NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XII. Nr. 24 (3269) Wilno, Piątek 25 stycznia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Pan Prezydent na polowaniu w Białowieży

W polowaniu ma wziąć również udział premjer pruski

Wczoraj o godz. 10 rano odjechał do Białowieży Pan Prezydent Rzplitej wraz z zaproszonymi gośćmi na polowanie reprezentacyjne, zorganizowane dla korpusu dyplomatycznego.

Tym samym pociągiem wyjechali liczni ambasadorowie i posłowie, akredytowani w Warszawie.

Dziś do Białowieży udaje się p. premjer Kozłowski.

Jak słychać, na polowanie w Białowieży ma przybyć premjer pruski p. Göring.

Na teatralnym froncie choroba

Junosza-Stępowski zdrowszy

W zdrowiu Junoszy Stępowskiego nastąpiła znaczna poprawa, a temperatura wynosiła wczoraj 36.8°. Lekarze jednak twierdzą, że ostateczną opinję co do choroby artysty wydać można będzie dopiero za dwa dni.

Wśród artystów warszawskich szaleje grypa i angina. I tak — poza **Krukowskim**, który jak wiadomo przechodzi anginę — grypa zagarnęła jednego z asów sceny polskiej Iga **Syma**, który od 2-ch dni ma 39° gorączki. Dalej — na ciężką grypę zapadł reżyser operowy Karol **Benda**, ciężko zapadła na grypę młoda artystka dramatyczna Alina **Żeliska**, wreszcie od kilkunastu dni jest chora na grypę artystka dramatyczna **Kaiserówna**. Słowem — na teatralnym froncie króluje choroba.

Pan Prezydent Rzplitej przybył do Białowieży

WILNO, (Pat). Prezydent Rzplitej wraz z otoczeniem przybył dziś do Białowieży na kilkodniowe polowanie, urządzone dla korpusu dyplomatycznego. Jednocześnie z p. prezydentem przybyło do Białowieży szereg wybitnych przedstawicieli państw obcych akredytowanych przy rządzie Rzeczypospolitej.

Wojska japońskie posuwają się wgłąb Chin

MUKDEN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Dalekiego Wschodu: Marsz oddziałów japońskich w kierunku Wielkiego Muru, celem zajęcia miasta Tuczinkan oraz Kuyuan odbywa się w dalszym ciągu. Wojska chińskie cofnęły się oddając pozycję bez jednego strzału.

Reuter donosi, iż akcja wojsk japońskich i mandżurskich przedsięwzięta została w tym celu, aby usunąć Chińczyków z Dżehol. Japończycy zdecydowani są przekroczyć Wielki Mur, aby udaremnić ewentualną kontrakcję. Władze japońskie oskarżają władze chińskie o nie dotrzymanie obietnicy wycofania oddziałów chińskich z terenu Mandżurji.

PEKIN, (Pat). Wedle wiadomości z wiarogodnych źródeł wojska japońskie zajęły miasto Kuyuan. Miasto to znajduje się na terytorjum, które dotychczas uważane było przez Japończyków za leżące poza granicami Mandżurji.

LONDYN, (Pat). Korespondent agencji Reutera w Pekinie donosi, że według półurzędowych raportów w czasie bombardowania Czaharu przez japończyków zabitych i rannych było 50 osób, głównie z pośród ludności cywilnej.

PROTEST CHIN.

TOKIO, (Pat). Wobec rozpoczęcia akcji wojennej japońskich i mandżurskich oddziałów w kierunku chińskiego muru, rząd chiński złożył dziś protest w japońskiem min. spraw zagraniczn.

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ.

PEKIN, (Pat). Według informacyj ze źródeł chińskich, walki w okolicach Czaharu zostały przerwane na czas rokowań prowadzonych przez gubernatora tej prowincji z dowódcą oddziałów japońskich.

Rekonstrukcja rządu włoskiego

RZYM, (Pat). W dniu dzisiejszym nastąpiła rekonstrukcja rządu.

Na wniosek premjera Mussoliniego król przyjął dymisję ministrów finansów **Jounga,** oświaty **Ercole,** rolnictwa, **Acerbo,** robót publicznych **Crollalanza,** komunikacji **Puppiniego** i sprawiedliwości **de Francisci oraz 10 podsekretarzy stanu** w kilku ministerstwach.

Równocześnie król zamianował **ministrem finansów senatora Thaon de Revel,** podestę miasta Turynu, **ministrem oświaty senatora de Vecchi, ministrem rolnictwa Rosoni, ministrem robót publicznych** prezydenta korporacji do hodowli zwierząt **Razza, ministrem komunikacji — Benni i sprawiedliwości — Solmi.**

Król zamianował również 10 nowych podsekretarzy na miejsce ustępujących. Były minister korporacji Bottai mianowany został gubernatorem Rzymu na miejsce księcia Boncompagni

Antyniemiecka manifestacja w Kownie

z okazji 12-ej rocznicy przyłączenia Kłajpedy

RYGA, (Pat). Z Kowna donoszą: Z okazji obchodu 12-ej rocznicy przyłączenia Kłajpedy do Litwy, litewskie korporacje studenckie urządziły w gmachu uniwersytetu akademję, na której przemawiali członkowie rządu oraz wybitni działacze polityczni. Akademja miała charakter przeciwniemieckiej manifestacji.

Wielu mówców ostro krytykowało dotychczasową taktykę niemiecką zmierzającą do oderwania Kłajpedy od Litwy, wskazując przytem na **niebezpieczeństwo, jakie zagraża ze strony Niemiec państwom bałtyckim i Polsce.**

Minister sprawiedliwości **Szylingas zarzucał Polsce,** że dotychczas stale dowodziła, iż Litwa nie postępuje samodzielnie i uzależnia swą politykę od Niemiec. Dziś legenda ta prysła i nikt temu nie wierzy. Dla Litwy obecnie drzwi są szeroko otwarte do wszystkich najważniejszych centrów politycznych. Cieszy się ona sympatją i współczuciem i może liczyć na pomoc. Tem samem sytuacja Litwy jest obecnie mocniejsza niż w roku 1924, nie mówiąc o czasach dawniejszych.

Rektor uniwersytetu kowieńskiego **prof. Romer** oświadczył m. in., że Litwa stanowi ośrodek historyczno - aktywnej polityki bałtyckiej. Jednak **związek Litwy z Polską postawiłby w niepewnej sytuacji Litwę, straciłaby ona swą niezależność** Pozostaje zatem wolny sposób konsolidacji wybrzeży bałtyckich, czyli solidarny i równy współudział Litwy, Łotwy i Estonji.

Omyłka „Liet. Aidasa"

Na marginesie koncertu p. Bandrowskiej-Turskiej w Kownie

„Liet. Aidas" Nr. 18 po zamieszczeniu pochlebnej fachowej recenzji znanego litewskiego krytyka muzycznego Wł. Jakobenasa z występu wokalnego p. Bandrowskiej - Turskiej, zamieszcza następujący przypisek redakcji:

„Na zakończenie należy zauważyć, że w przyszłości organizatorzy podobnych koncertów powinniby lepiej informować przybywających na gościnne występy artystów o naszych nastrojach. Nic nie mamy przeciwko językowi polskiemu, jako takiemu. Gdy jednak język ten zadźwięczy na scenie naszego Teatru Państwowego (p. Bandrowska - Turska śpiewała jedną rzecz po polsku) z ust gościa z kraju, z którym nie mamy żadnych stosunków z ogólnie znanych przyczyn wywołuje to w nas zbyt smutne reminiscencje. Nie sądzimy, by ze strony szanownej śpiewaczki była tu jakaś demonstracja. Wydaje się nam tylko, że można było bardzo łatwo tego uniknąć, że był tu brak taktu czy wyczucia nastroju, który u nas obecnie panuje. Największą winę ponoszą tu ci, którzy — jak mówiliśmy — organizowali koncert i nie ostrzegli szanownej śpiewaczki".

* * *

Istotnie, szkoda, że nie ostrzeżono p. Bandrowskiej - Turskiej przed... *słabością i uległością* władz centralnych Litwy wobec paru malkontentów na koncercie, lub gróźb grupki studentów hurrapatrjotów. Jeżeli bowiem chodzi o ogół publiczności, zapełniającej teatr podczas koncertu, to ta żadnych tego rodzaju „naszych nastrojów" — jak się wyraża „Liet. Aidas' — nie okazała i bardzo gorąco oklaskiwała artystkę. Gdyby śpiewaczce polskiej zgóry był postawiony *warunek*, że, *nie wolno* jej zaśpiewać w ojczystym języku, toby, rzecz prosta, takiego warunku nie przyjęła i do Kowna nie pojechała.

Napróżno więc „Liet. Aidas" mniema, że wystarczało ‚lepiej poinformować" p. Bandrowską, aby uniknąć incydentu, który, zresztą, bynajmniej *nie jej* szkodę wyrządził. *(Red.)*

—o()o—

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Berlin 212.80 — 213.80 — 211.80. Londyn 26.15 — 26.28 — 26.02. N. Jork 5.34 — 5.37 — 5.31. Kabel 5.34 1/4 — 5.37 1/4 — 5.31 1/4. Paryż 34.94 — 35.05 — 34.85. Szwajcarja 171.47 — 171.90 — 171.04.

Dolar 5.30. Dolar złoty 8.90. Rubel za piątki 4.57 za dziesiątki 4.57 i pół. Czerwoniec 1.20. Budowlana 4.25 — 47.50. Dolarówka 53.50. Inwestycyjna 117.25. Stabilizacyjna 71.

Święto w Hiszpanji z powodu stłumienia powstania



Po zgnieceniu powstania i rozbiciu wszystkich grup rewolucyjnych w Hiszpanji odbyły się wielkie uroczystości. Przez pryncypalną ulicą Barcelony, Paseo de Gracia, przeciągnęła defilada wojskowa z udziałem gubernatora marynarki i burmistrza Barcelony. Razem z wojskiem i policją w defiladzie wzięła udział, jak to widać na zdjęciu, gwardja cywilna.

Artyści wileńscy na Balu Prasy

Artyści wileńscy Teatrów Miejskich: Teatru Wielkiego na Pohulance oraz Lutni łaskawie przyobiecali uświetnić swą obecnością jak i produkcjami artystycznemi tegoroczny Bal Prasy.

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Wyjaśnienie p. min. Kościałkowskiego

WARSZAWA. (Pat). Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu poświęcone zostało debacie nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Na wstępie obrad zabrał głos referent budżetu wspomnianego resortu pan poseł **Pączek.** Skreślił on na wstępie, że preliminarz budżetowy Min. Spr. Wew. przewiduje dochody w kwocie 190.678 tys. zł. a wydatki w sumie 197.168 tys. Liczba mieszkańców Polski na 1-go stycznia 1935 roku wynosiła 33.374 tys. osób. W przeliczeniu więc na jednego mieszkańca wydatki na resort spraw wewnętrznych, znacznie zmalały. Gdy w roku 1930-31 wynosiły 8 zł. 06 gr., obecnie zaś według preliminarza wynosi 5 zł. 91 gr. Z kolei referent omówił bardzo szczegółowo działalność departamentu samorządowego, który dokonał wielkiego wysiłku w dziedzinie organizacji samorządu terytorjalnego.

Charakteryzując działalność Korpusu Ochrony Pogranicza, referent stwierdza, że musiałby poświęcić wiele czasu, aby wyliczyć pożyteczną działalność korpusu dla ludności i bezpieczeństwa granic. Nie umiałby również streścić pokrótce tego ogromu wdzięczności jaką żywi ludność powiatów granicznych dla KOP.

W zakończeniu referent omówił sprawę techniczno - budowlaną, zwracając uwagę, że Ministerstwo pragnie powołać do życia państwową radę budowlaną. Wreszcie poseł Pączek scharakteryzował zagadnienia aprowizacyjne i omówił sprawy Policji Państwowej, zwracając uwagę, że z powodu wzrostu liczby ludności zachodzi potrzeba zwiększenia korpusu policyjnego.

Po wywodach referenta zabrał głos pan min. spraw wewnętrznych **MARJAN ZYNDRAM - KOŚCIAŁKOWSKI.**

P. min. Kościałkowski o działalności i zadaniach swego resortu

Na wstępie pan minister poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia sprawie charakterystyki preliminarza budżetowego. Preliminarz budżetowy Min. Spr. Wew. operuje sumami poniżej których zejść już nie można, a niektóre pozycje na wydatki niezbędne są poniżej granicy minimalnej.

Ten stan rzeczy wskazuje, że gospodarka ze zredukowanym budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych musi być oszczędna i przewidująca.

Dużo pracy zostało dokonane w roku ub. w zakresie podziału administracyjnego. W sprawie nowego projektu podziału na województwa, rząd nie zajął stanowiska, gdyż podział ten wymaga szeregu trudnych decyzyj wstępnych. Warunki wśród jakich pracują starostwa i urzędy wojewódzkie są bardzo trudne. Warunkiem najistotniejszym, który znakomicie ułatwi lub utrudni zadania administracji jest WZAJEMNY STOSUNEK MIĘDZY URZĘDNIKIEM A OBYWATELEM.

Pan minister nie potrzebuje zapewniać, jak wielką przywiązuje wagę do ukształtowania się tego stosunku na podstawie pełnego zaufania. Jeżeli ten wzajemny stosunek kształtuje się niekiedy w sposób, który nie ułatwia urzędom ich zadania, to pan minister nie może winy tego stanu dopatrywać się wyłącznie po stronie administracji, jakkolwiek nie chce jej bynajmniej w żadnym wypadku rozgrzeszać.

W dalszym ciągu swych wywodów pan minister zaznaczył że zasadnicze swe stanowisko wobec zagadnień politycznych oraz zagadnień samorządu terytorjalnego zamierza określić w sposób wyczerpujący na plenum Sejmu.

Obecnie, podkreślił p. minister, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej OGÓLNY STAN BEZPIECZEŃSTWA W PAŃSTWIE NIE ULEGŁ POGORSZENIU. W latach ub. przeprowadzono na szeroką skalę likwidację nielegalnego posiadania broni. W niektórych okolicach ludność sama dobrowolnie oddawała broń. W okresie sprawozdawczym wskutek zastosowania przez władze bezpieczeństwa represyj, wysiłki organizacyi partyi komunistycznych nie były dla niej korzystne.

Jeśli chodzi o metody postępowania władz bezpieczeństwa zalecane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych było, aby władze bezpieczeństwa w działalności swej miały stle przed oczyma 3 ZASADNICZE WYTYCZNE, które zawsze i w każdym wypadku posiadają swą wartość:

1) że nie może istnieć zupełnie pobłażanie dla akcji antypaństwowej. Wszelka zatem akcja wywrotowa, zarówno w swej jawnej i zamaskowanej postaci musi być zwalczana z całą energją i stanowczością;

2) musi być zasadą władz bezpieczeństwa zwalczanie wszelkiego teroru z jakiejkolwiek pochodziłby on strony. Nikomu w imieniu żadnego interesu nie wolno posługiwać się terorem w stosunku do obywateli, czy to będzie teror na tle różnic narodowościowych, wyznaniowych, czy politycznych. Rzeczą władz bezpieczeństwa jest umożliwić wszystkim lojalnym obywatelom państwa korzystanie z przysługujących im swobód w granicach obowiązujących przepisów;

3) trzecią wytyczną dla władz bezpieczeństwa jest stosowanie odpowiednich metod i zapobieganie naruszenia prawa zaś w wypadku konieczności stosowanie środków represyjnych.

Przechodząc do prac legislacyjnych, mówca zaznaczył że w pracach tych spotykano się z zarzutami tak zw. „policyjnego nastawienia". Zdaniem ministra ustawy administracyjne muszą być tak pisane, ażeby mogły być zawsze uczciwie rozpatrywane zarówno przez władze, jak i obywateli i aby przyczyniły się do utwierdzenia poczucia praworządności. W tej chwili potrzebny jest Polsce nadewszystko spokój i wytężona praca. Ten spokój stwarza właśnie praworządność.

Przechodząc do spraw samorządu terytorjalnego pan minister podkreślił, że stoi przed nim uporządkowanie administracji samorządu. Pan minister omówił szczegółowo akcję wyborczą i podkreślił że zarówno duża frekwencja wyborcza, jak i przebieg wyborów świadczą o dużem zainteresowaniu samorządem wśród ogółu obywateli i O ZWYCIĘSTWIE HASEŁ RZECZOWEJ PRACY W SPRAWACH GOSPODARCZYCH I KULTURALNYCH, NAD HASŁAMI WALK KLASOWYCH I POLITYCZNYCH. Ten niepomyślny wynik dla pewnych ugrupowań wywołał liczne zarzuty oraz kampanję prasową, mającą na celu zdyskredytowanie wyników wyborów w opinji publicznej. Opierając się jednak na wynikach dochodzeń pan minister stwierdza, że większość zarzutów jest niesłuszna i niema podstawy do uogólniania tych zarzutów.

Przechodząc do sprawy gospodarki finansowej samorządu, p. minister przypomina, że pod wpływem rządu, w kierunku jaknajdalej posuniętej oszczędności, WYDATKI SAMORZĄDU ZMALAŁY Z SUMY 1.262.600 TYS. ZŁ. W ROKU 1928-29 DO SUMY 641 MILJ. ZŁ. W bieżącym roku budżetowym spadek budżetu samorządu został zahamowany i można stwierdzić pewną stabilizację dochodów i wydatków samorządu.

Niemniej jednak sytuacja finansowa jest nadal bardzo ciężka. Pan minister podkreślił, że dalszą troską rządu będzie przeciwdziałanie nadmiernemu zadłużeniu samorządów.

W dalszym ciągu p. minister omówił sprawy budowlane oraz aprowizacyjne, że utrzymaną została zasada, aby oddziaływać na poziom cen wyłącznie w drodze porozumienia z reprezentantami właściwych branż. Jeżeli ta metoda nie doprowadzi do osiągnięcia stosowanej równowagi cen to trzeba będzie wziąć pod uwagę REGULOWANIE CEN W DRODZE PRZYMUSOWEJ.

P. min. Kościałkowski o obozie odosobnienia

Po krótkiej przerwie zabrali głos posłowie **Czetwertyński** (klub nar.), poseł **Langer** (kl. lud.), którzy krytykowali postępowanie władz administracyjnych, poczem poseł **Długosz** (B. B. W. R.) odpierał zarzuty mówców opozycyjnych.

W dalszym ciągu przemawiała posłanka **Pepłowska** (kl. narod.), poruszając sprawę obozu odosobnienia.

Na przemówienie to z miejsca odpowiedział minister Kościałkowski, stwierdzając, że w sprawie tej będzie przemawiał jeszcze jutro, jeśli zajdzie potrzeba. Dziś chcę tylko skonstatować mówił minister, że z tego, co pani przeczytała, jest tyle prawdy, co było mówione o regulaminie.

Pozwoliła sobie pani rzucić bardzo ciężkie oskarżenie w stosunku do administracji obozu i wojewody poleskiego. Nie ma pani żadnych podstaw i żadnych danych do stwierdzenia, że to, co pani czytała jest prawdą, odwrotnie opierała się pani na odebranych od poszczególnych osób fałszywych oszczerczych danych. Nie może pani wykazać, że to, co pani mówiła o niezgodnem z regulaminem traktowaniu odosobnionych, może być udowodnione. Nie posiłkowałem się tylko raportem miejscowego wojewody i sprawozdaniem z Berezy. Z Ministerstwa wyjeżdżało kilkakrotnie paru ekspertów, płk. Widziński, były wojewoda lubelski i dyr. Kawecki. Raporty ich stwierdzały, że regulamin jest zastosowany. Jest on surowy, gdyż musi być surowy. Inaczej nie byłby to obóz izolacyjny, ale żadnych znęcań nad ludźmi w obozie niema. Jabym prosił, żeby się pani zastanowiła nad tem, czy jest rzeczą dopuszczalną rzucanie tak ciężkich zarzutów pod adresem urzędnika polskiego. Jest bardzo łatwo podawać do wiadomości publicznej rzeczy, które rzekomo tam się działy a któreby istotnie przyniosły hańbę imieniu polskiemu, ale są to rzeczy, które się podaje tylko dla celów politycznych i wtedy, gdy chodzi o honor człowieka cele polityczne nie mogą być brane pod uwagę i nie wolno się nimi posiłkować.

Sprawozdawca **Byrka** na podstawie przysługujących mu jako przewodniczącemu komisji prawa polecił skreślenie z diarjusza i protokułu całego przemówienia posłanki Pepłowskiej.

Poseł **Staniszkis** prosi o głos w sprawie oświadczenia przewodniczącego. Prezes Byrka stwierdza, że jako przewodniczący jest ex praesidio, nie podlega jego polecenie dyskusji i nie udziela głosu Staniszkisowi.

Po przemówieniu posła Sanojcy posiedzenie odroczono do piątku godz. 10 rano.

Kongresy Sowietów

MOSKWA, (Pat). Dziś zakończono w Kijowie 13 kongres sowietów Ukrainy. Na przewodniczącego centralnego komitetu wykonawczego sowietów wybrano ponownie **Petrowskiego.** Na prezesa rady komisarzy ludowych USRR powołano **Lubczenkę.** Do komitetu wykonawczego powołano 336 osób, wśród których są **Stalin, Mołotow, Kaganowicz, Kalinin, Postyszew, Kossior** i inni, a także robotnicy, t. zw. udarnicy zagłębia donieckiego.

Jednocześnie w Mińsku zakończyły się obrady 11 kongresu sowietów Białorusi sowieckiej. Na prezesa komitetu wykonawczego obrano **Czerwiakowa** a na prezesa rady komisarzy ludowych Białorusi sowieckiej **Gołodieda.**

MOSKWA, (Pat). Zakończył się wczoraj kongres sowietów rosyjskiej federacji republiki. Obrady zamknął Kalinin, który zanalizował prace kongresu wskazując na rozwój gospodarczy, kulturalny i społeczny kraju.

Wczoraj odbyło się również pierwsze posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiej federacyjnej republiki sow. wybranego przez kongres. Na posiedzeniu wybrano prezydjum komitetu centralnego. Przewodniczącym został wybrany jednomyślnie **Kalinin,** sekretarzem **Kisielow.**

Mongolja zaatakowała Mandżurję

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Tokio: Agencja japońska Rengo donosi z Hsing-King, że wojska mandżurskie, patrolujące w okręgu na północ od Dolon-Nor, zostały niespodziewanie zaatakowane przez Mongolję.

Wojska mandżurskie poniosły duże straty, przeszły jednak do przeciwnatarcia. Bitwa trwała całe popołudnie. Walki te rozgrywały się na zachodniej granicy Mandżurji, w rejonie b. odległym od miejsca obecnych operacyj zbrojnych przeciwko Chińczykom.

Interpelację w sprawie legalizacji zbrojeń niemieckich

rozpatruje dziś francuska izba deputowanych

PARYŻ, (Pat). W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie izby deputowanych, na którem rozpatrywana będzie interpelacja deputowanego Franclin-Bouillona w sprawie legalizacji zbrojeń niemieckich. Minister Laval wyraził zgodę na to, by sprawa ta była jutro rozpatrywana.

Konferencja francusko-niemiecka w sprawie Saary

BAZYLEA, (Pat). Rozpoczęły się tu obrady konferencji francusko - niemieckiej, mającej się zająć uregulowaniem zagadnień wynikających z przyłączenia Saary do Niemiec. Ostateczne porozumienie ma być zawarte przed 15 lutym.

Z ZAGŁĘBIA SAARY

AMNESTJA.

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Saary że w dzienniku urzędowym komisji rządzącej ukazało się rozporządzenie o amnestji, która wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Kary za przestępstwa polityczne będą umorzone jeśli nie przekraczają 6 lat więzienia. Wyższe kary skrócone będą do lat 6, reszta zaś zmniejszona do połowy.

LEGAT PAPIESKI OPUŚCIŁ SAARĘ.

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Saarbruecken, że legat papieski na obszar Saary msgr. Giovanni Panico opuścił terytorjum Saary, gdyż jego działalność na tutejszym terenie zgodnie z instrukcjami Watykanu została zakończona.

Groźba zatargu francusko-abisyńskiego

PARYŻ. (Pat). Rząd francuski zwrócił się do rządu abisyńskiego z żądaniem przeprowadzenia pacyfikacji rejonu, gdzie zamordowany został Bernard i milicjanci francuscy oraz zażądał represji w stosunku do szczepów, które ponoszą odpowiedzialność za zamordowanie Bernarda.

—o()o—

Pojedynek kobiet na noże

BUENOS AIRES. (Pat). Z Montevideo donoszą że w miejscowości Santa Clara de Ollmar doszło do nienotowanego dotąd w Urugwaju pojedynku na noże między dwiema niewiastami.

W oznaczonym dniu i godzinie spotkały się obie przeciwniczki na ustalonem zgóry miejscu gdzie stoczyły krwawy pojedynek, który trwał przeszło pół godziny i w którego wyniku jedna z walczących odniosła straszną ranę w brzuch. Ranną przewieziono natychmiast samolotem do szpitala w Montevideo, gdzie walczy ze śmiercią.

4 miljardy 800 milj. dolarów na zapoczątkowanie robót publicznych

WASZYNGTON. (Pat). Izba reprezentantów przyjęła nagłość wniosku w sprawie dyskusji nad projektem ustawy dającej rządowi do zupełnej dyspozycji dalsze kredyty w wysokości 4.800.000.000 dolarów.

Kredyty dadzą pracę 3.500.000 bezrobotnych.

Wyścigi dyplomatyczne

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w styczniu.

Wielkiemi krokami zbliżamy się coraz to szybciej do punktu kulminacyjnego obecnej sytuacji międzynarodowej, który zadecyduje o dalszej polityce wielkich mocarstw europejskich. Od czasu podróży min. Lavala do Rzymu wypadki zdają się toczyć po równi pochyłej z wciąż wzrastającą szybkością. Zwycięstwo niemieckie w czasie plebiscytu w zagłębiu Saary zaakcentowało jeszcze silniej przyśpieszenie tego ruchu. Punktem decydującym dla polityki europejskiej w ciągu, już nie najbliższych miesięcy, ale nawet lat, może stać się **wizyta londyńska premjera Flandina i min. Lavala,** naznaczona na 31 b. m. Wizyta londyńska francuskich mężów stanu będzie miała podobnie jak plebiscyt w zagłębiu Saary, natychmiastowe następstwa dla sytuacji międzynarodowej. Nazajutrz po plebiscycie w zagłębiu Saary Francja złożyła w Berlinie notę odpowiadającą na zastrzeżenia niemieckie w sprawie paktu wschodniego. Nazajutrz po podróży do Londynu Niemcy zostaną oficjalnie poinformowane o **warunkach, pod któremi Londyn, Paryż i Rzym byłyby skłonne zalegalizować zbrojenia niemieckie.**

Ten pośpiech z jakim odbywają się obecne wypadki, to oczekiwanie na odbycie się plebiscytu w Saarze lub na podróż londyńską, ma nawet w sobie coś nieprzyjemnego. Przypomina to nieco wyczekiwanie krewnych na śmierć bogatego wuja, po którym spodziewają się odziedziczyć jakiś spadek.

Nikogo nie obchodziło właściwie to jaki będzie rezultat plebiscytu w zagłębiu Saary. Pamiętano jedynie, że data 13 stycznia pozwoli na otwarcie rozmów dyplomatycznych, wobec których sam problem Saary niema najmniejszego znaczenia. Jeśli dawniej mówiło się o wyścigu zbrojeń, to teraz z równą słusznością możnaby powiedzieć, że ostatnio rozpoczął się wyścig dyplomatyczny.

W tym wyścigu istnieją **dwaj faworyci: pakt wschodni i porozumienie francusko-niemieckie.** Wszyscy partnerzy emocjonują się tem niezwykle, gdyż nie można jeszcze przewidzieć kto przyjdzie pierwszy do mety. Za każdym razem, gdy jeden z faworytów zdobędzie kilka punktów, drugi faworyt — nietylko w krótkim czasie wyrównywa to, ale nawet zdobywa dla siebie kilkanaście punktów przewagi. Na pakt wschodni stawiają obecnie Sowiety, Turcja i państwa Małej Ententy. Na porozumienie francusko-niemieckie Rzesza, Włochy i Anglja.

Bieg ten jest tak ciekawy, że warto się bliżej przyjrzeć kilku jego ostatnim etapom. Po tendencji do zbliżenia między Francją a Niemcami, która się wyraziła w podróży von Ribbentroppa do Paryża i w zapowiedzianej wizycie min. von Hessa. **Sowiety „wyrównały" w Genewie podpisując z Francją protokol w dn. 5 grudnia,** w myśl którego obydwa państwa zobowiązały się do niezawierania jakiegokolwiek bilateralnego układu z Niemcami. Wtedy Berlin stara się znów wyrównać stracone punkty i następuje szereg faktów zmierzających do zbliżenia między obydwoma państwami.

W czasie podróży rzymskiej min. Lavala zaszły również pewne fakty, za które należałoby zapisać kilka dodatkowych punktów na rzecz Niemiec. Porozumienie francusko-włoskie w sprawie rozbrojenia, osiągnięte w Rzymie i będące właściwie wynikiem przedwstępnego porozumienia francusko-angielskiego z 22-go ub. r., należy interpretować jako **zbliżenie się do tez niemieckich w sprawie zbrojeń.**

Postępami zbliżenia francusko-niemieckiego zaniepokoiły się jednak Sowiety, Mała Ententa i państwa bałkańskie. Przedstawiciele tych państw odbyli w Genewie kilka rozmów z min. Lavalem, w wyniku których sprecyzowano, że wejście w życie paktów rzymskich nastąpi dopiero po urzeczywistnieniu się paktu wschodniego. Ustalono więc w przybliżeniu następującą **kolejność faktów i paktów:** 1. Pakt wschodni. 2. Wprowadzenie w życie postanowień paktu wschodniego i 3. Porozumienie francusko-niemieckie.

Min. Laval naglony przez Małą Ententę i Sowiety o przyśpieszenie zawarcia paktu wschodniego, względnie o zobowiązanie się do zawarcia pod formą paktu wzajemnej pomocy aljansu francusko-czesko-rosyjskiego, pragnie uniknąć wszelkiego definitywnego zaangażowania się, aby mieć wolne ręce w Londynie. Podróż londyńska niepokoi przedstawicieli Małej Ententy i państw bałkańskich, gdyż może ona doprowadzić do porozumienia wielkich mocarstw, przypominającego pakt czterech. Dlatego Mała Ententa domaga się nawet zobowiązania się Francji na piśmie do prowadzenia polityki zgodnej z ideą paktu wschodniego. Na skutek wahań francuskich Mała Ententa wykazuje jednak pewne zniecierpliwienie i zrozumiały niepokój, który odbija się niewątpliwie na stosunkach tych państw z Francją. W Genewie nie istnieje już jak w czasie ostatnich sesyj blok złożony z Francji, Sowietów, Małej Ententy i Ententy bałkańskiej. Zastępuje go blok tych państw ale już **bez Francji,** która zajmuje obecnie stanowisko niezdecydowane. Min. Laval waha się z powzięciem decyzji. Sprawa jest bowiem zbyt ważna, by można było ryzykować zepsucie wszystkiego przez zbyt śpieszne postanowienia. Z drugiej strony zwolennicy paktu wschodniego zdają sobie sprawę z tego, że Francja, skoro już raz, względnie nawet dwa razy: 22 grudnia ub. r. w Paryżu i 7 stycznia b. r. w Rzymie, uznała tezy włosko-angielskie za podstawę do przyszłych negocjacyj, niewątpliwie nie zechce się narażać na oziębienie stosunków z Anglją i Włochami przez odmowę legalizacji zbrojeń niemieckich.

Tak więc Londyn stanie się punktem decydującym, a może nawet zwrotnym dla polityki europejskiej. W Paryżu dobrze sobie zdają z tego sprawę. O ile bowiem wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, o tyle klucz od wszystkiego dzierży wciąż jeszcze — potężny Albion.

J. Brzękowski.

Urzędnicy belgijscy protestują przeciw obniżce poborów



W Brukseli i innych miastach Belgji odbyły się poważne demonstracje urzędników przeciw obniżeniu poborów i wynagrodzeń. Policja poprzedzała i zamykała pochód demonstrantów.

Radykali zadowoleni z rezultatów polityki Lavala

PARYŻ, (Pat). Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu komitetu wykonawczego partji radykalnej przemawiał **Herriot,** który omówił pokojową działalność obecnego rządu i wyraził **zadowolenie z powodu zbliżenia francusko-sowieckiego.** Zbliżenie to ma tendencję do stania się prawdziwą przyjaźnią.

Komitet wykonawczy przyjął wniosek stwierdzający z zadowoleniem rezultaty polityki zewnętrznej rządu, którzy przyczyniły się do rozwoju stosunków francusko-sowieckich i położył kres nieporozumieniom z Włochami.

Blok parlamentarny dla walki z kryzysem we Francji

PARYŻ, (PAT). — Frakcja parlamentarna socjalistów niezależnych grupy socjalistyczno-republikańskiej i socjalistów Francji, jednoczące razem 70 posłów i senatorów, postanowiły utworzyć blok dla przeprowadzenia planu walki z kryzysem. Blok ten ma ustalić wspólną linję wytyczną.

Nasz wileński „Światowid" wszystko wie, wszystko krytykuje

Pan Charkiewicz, chcąc koniecznie okazać skrupulatność historyka — wszystko widzącego i wiedzącego, zarzucił mi w swym sobotnim artykule patetycznie zatytułowanym: „Wiadomości niewiele — błędów pod dostatkiem" — „operowanie ogólnikami, mogącemi wprowadzić w błąd" oraz „podawanie wiadomości nieścisłych". Pozatem, po szeregu bezprzedmiotowych zarzutów — wykazujących „nieprzetrawienie" mego artykułu o stosunku Odyńca do teatru wileńskiego (17 stycznia 1935 r.).—Pan Charkiewicz radzi — **risum teneatis,** — „Kur. Wileńskiemu" **„zachęcanie" piszących** w nim „do bardziej **rzeczowego** traktowania przedmiotu".

Ogólnie biorąc, nie wiem o co p. Ch. chodzi. Zresztą, może się trochę domyślam. Zabrakło panu Ch. tematu do ankiet, obrał więc moją skromną osobę za pretekst do pokazania języka... „Kurj. Wileńskiemu". Znać to z jego uwagi: „W ciągu 20 lat Odyniec był redaktorem „Kurj. Wil.", który z **obecnym** „Kurj. Wil." **rzecz jasna,** nie ma nic wspólnego, prócz tytułu".

Tu nie mogę nie wpaść w zachwyt nad darem obserwacyjnym mego polemisty. Istotnie różnica... **oczywista.** „Kurj. Wil." lat 1840—1860 wychodził w 2 jęz.: rosyjskim i polskim, miał nad sobą nadzór specjalny gen.-gubernatora i... cenzury.

Obecny „Kurj. Wil." drukuje się w jęz. polskim, ma tysiące prenumeratorów, setki współpracowników, w kraju, związanych z nim jedną ideą: służenia państwu i krajowi, jest rzecznikiem idei demokratycznych, ma swoją własną **mocną linję,** pisze spokojnie i z powagą. Słowem idzie, jak ten **słoń Kryłowa** (cytuję go, bo niektórzy panowie ze „Słowa" lubią sięgać po słownictwo rosyjskie) spokojnie mimo gapiów:

„idiot siebie wpieriod, i laja.... niezjewo sowsiem nie primieczajet".

Gorzej na porównaniu wyjdzie „Słowo" wileńskie, jeżeli je zestawimy z konserwatywnem „Słowem" warszawskiem, kiedy niem kierował Godlewski, a zasilał H. Sienkiewicz („Bartek zwycięzca")... Ale mniejsza oto.

Po tej małej dygresji — **ad rem.**

Poza wymienionemi wyżej zarzutami p. Charkiewicz zarzuca mi nieuzasadnione operowanie hipotezą, że Odyniec, obcując w Wilnie i potem zagranicą z Mickiewiczem, mógł brać udział w dysputach a teatrze i prosi o wyjaśnienie „tej tajemnicy, panu Millerowi tylko znanej". Domaga się też „wzmocnienia przykładem" troski Odyńca o teatr wileński i wskazanie czasu, kiedy się to działo.

Otóż twierdzenia moje oparłem przedewszystkiem na „Pamiętnikach" Dra Titiusa spółczesnego Odyńcowi lekarza teatru wileńskiego, oraz na jego własnych informacjach, udzielonych mnie i panu Lucjanowi Uziębłe, czyli nam dwum, już ostatnim literatom wileńskim, znającym w ll. 1885—95 ludzi, którzy obcowali z Odyńcem, z redakcją „Kurj. Wil." z jego współpracownikami, ze światem teatralno-muzycznym i... bywalcami ówczesnych salonów wileńskich.

Słowa i duch „Pamiętnika" oraz tradycja i logika rzeczy uzasadniły me twierdzenia — nie mówiąc już o osobiście otrzymanych informacjach. Niepodobna przypuścić, by całe grono Mickiewiczowskie — Zan, Czeczot, Malewski i inni, rozwiązujący ówczesne problematy muzyczno-teatralne, nie wciągnęli Odyńca w koło swych zainteresowań — tak wyraźnie ujawnionych w korespondencji Filomatów. Wiemy, jakie wówczas były gorące dyskusje o klasyce, gdy gościli Werowski i Ledóchowska, — ta, o której Kirkor przyjaciel Odyńca, mówił, że „wszystko w Wilnie oddychało Ledóchowską". W domach ówczesnych — Becu, Tyszkiewiczów, Güntherów i innych, wciąż były rozmowy o muzyce i teatrze. W czasie, gdy Mickiewicz tworzył „Grażynę" a Odyniec go odwiedzał, grała Ledóchowska w „Dziewicy Orleańskiej", „Makbecie", „Hajdamakach", „Marji Stuart". Czyż takie rzeczy w niewielkim grodzie mogły ujść uwagi zapalnej twórczej generacji?

Dziwnem też jest sceptycyzm p. Ch. co do „powodzenia Odyńca w salonach (1840—60) dla tego tylko, że studenci dorparccy reagowali (!) na jego „Felicytę".

Na to replikują słowy dr. Titusa: „Dwa poematy p. Odyńca mocno zajmowały **salony:** — „Felicyta" i „Barbara",

DZIWY METAPSYCHIKI

Metapsychika, metafizyka, metalogika, metageometrja... Szereg tajemniczych terminów, z których może tylko metafizyka ma szersze zastosowanie. Ona jedna ma zresztą za sobą tysiące lat istnienia, w postaci przeróżnych systemów filozoficznych. Co się zaś tyczy trzech pozostałych „meta"..., stanowią one młodziutkie, dopiero co wylęgłe działy badania naukowego. — Nie trzeba chyba dodawać, że działy te traktują o tem, co jest niedostępne zwykłym metodom badania psychologicznego, logicznego, matematycznego. Z tego względu można — stojąc na gruncie pozytywistycznym — kwestjonować naukowość metapsychiki, metalogiki czy metageometrji.

Niezależnie jednak od stanowiska, jakie zajęlibyśmy w tych sprawach istnieje w Berlinie Instytut Badań Matapsychicznych z prof. dr Krzysztofem Schröderem na czele. Uczonego tego nie należy utożsamiać ze znanym logistykiem niemieckim z XIX w., noszącym to samo nazwisko. Poza wspomnianym instytutem, istnieje też w Atenach Towarzystwo Metapsychiczne, prowadzone przez d-ra Tanagrę. Tego nazwiska również nie należy mieszać z nazwą miejscowości, słynnej ze swych figurynek glinianych, budzących podziw estetów.

PRZESYŁANIE WYOBRAŻEŃ SPOSTRZEGAWCZYCH.

Co tydzień w określony zawczasu dzień i wyznaczonej zgóry godzinie wykonuje prof. Schröder w swym berlińskim instytucie arcyciekawe eksperymenty.

W niewielkiej, zacisznej sali na podjum leży wypchany grzechotnik. Na węża pada światło reflektora, pozostawiając resztę sali w cieniu. Na białym ekranie, umieszczonym poza wężem, rysuje się powiększony cień płaza. W sali siedzą trzy osoby: prof. Schröder i jego dwaj asystenci. Wszyscy trzej siedzą bez ruchu, wpatrując się z natężeniem w węża i jego cień. — Upływa 5 minut. Rozlega się dzwonek. Trzy osoby przerywają seans i zaczynają rozmowę. Po 5 minutach przerwy znowu nastaje cisza. Trzej mężczyźni znowu wpatrują się w oświetlony przedmiot. Tym razem jest to indyjska strzała. Znowu upływa 5 minut ciszy i skupienia. Rozlega się dzwonek, poczem ceremonja się powtarza. Zmieniają się jedynie przedmioty na podjum.

W tym samym czasie w zacisznym gabinecie w Wiedniu siedzi przy biurku samotny, milczący człowiek. Nazwijmy go Rudolfem Grossem. Siedzi bez ruchu, z przymkniętemi oczyma. — W ręku trzyma ołówek. Przed sobą ma arkusz białego, czystego papieru.

W pewnej chwili ręka Rudolfa Grossa zaczyna drgać. Ołówek kreśli na papierze jakieś linje, kółka, zygzaki. Stopniowo pojawia się kształt węża. Po chwili mężczyzna znowu pogrąża się w kontemplację. — Ręka rysuje indyjską strzałę.

WIEDEŃ ODBIERA.

Rudolf Gross odbiera w Wiedniu wyobrażenia spostrzegawcze, nadawne z Berlina i z Aten. Z jednej strony bowiem przesyłają swe myśli dr. Schröder i asystenci, z drugiej zaś — dr. Tanagra. Podzielono jedynie godziny, by przez jednoczesne posyłanie wyobrażeń nie zmącić wiedeńskiego obioru. Gdy więc np. dr. Schröder przesyła drogą myślową obraz grzechotnika o godz. 5 min. 10, dr. Tanagra nadaje np. fronton Partenonu o g. 5 min. 20. Berlin i Ateny nadają, zaś oddalony o setki klm. Wiedeń odbiera.

WYNIKI EKSPERYMENTÓW.

Metapsychicy niemieccy, austrjaccy i greccy prowadzą wzmiankowane eksperymenty już blisko rok. Ściśle 40 tygodni. Jest to czas zbyt krótki na to, by móc ująć wyniki badań w jakiś określony system. Temniemniej pewne wnioski można już wyciągnąć.

Otóż na 40 przesłanych z Berlina i Aten do Wiednia obrazów myślowych Rudolf Gross tylko w dwóch wypadkach odebrał obrazy, nieodpowiadające obrazom nadawnym. W 38 zaś wypadkach odebrał i narysował to, co mu było nadane. Z tych 38 wypadków tylko w 7 wypadkach wyobrażenia, odebrane przez Grossa różniły się w drobnych szczegółach od wyobrażeń nadanych. W 31 zaś wypadkach nadany i obraz odebrany były ze sobą zgodne najkompletniej.

Nadawano myślowo nietylko wyobrażenia spostrzegawcze t. zn. nietylko obrazy przedmiotów fizycznych. Nadawano również przedstawienia nienaoczne, sygnitywne, abstrakcje. Nadawano m. in. przedstawienia cyfr. Gross rysował wtedy cyfry. W jednym tylko wypadku omylił się, pisząc 8, podczas gdy Berlin nadał 9.

Reasumując, stwierdzić należy, że liczba eksperymentów nieudanych w zestawieniu z liczbą udanych jest znikoma, tak, że naogół można mówić o pozytywnych wynikach dotychczasowych prac metapsychicznych. Trudno bowiem podejrzewać uczonych o szalbierstwo. Z drugiej strony trudno przypuścić, by Gross poprostu odgadywał myśli swych berlińskich i ateńskich kolegów. Nie będzie więc chyba zbyt ryzykowna hipoteza, że istotnie chodzi tu o jakieś dotychczas nieznane radjoaktywne własności mózgu ludzkiego, o jakieś promienie, jakieś fale w eterze, emanowane przez komórki białej czy też szarej substancji mózgowej.

EKSPERYMENT PROF. BERGERA.

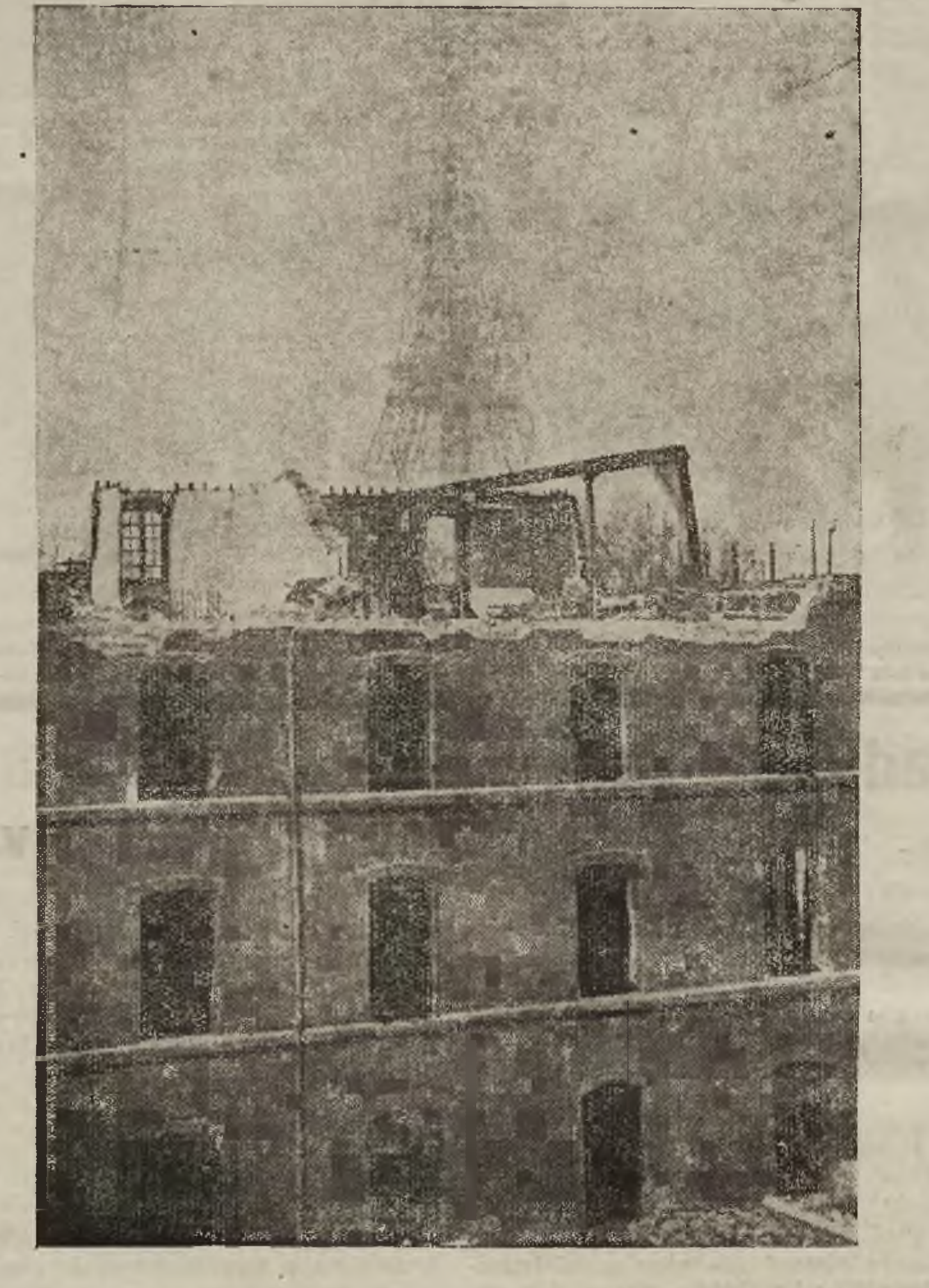
Rzecz prosta, niepodobna jeszcze uważać powyższej hipotezy za zweryfikowaną. Dotychczasowa, mozolna indukcja Schrödera, Tanagry, Grossa zbyt mało jeszcze zgromadziła danych, by można było ostatecznie zwątpić w istnienie jednej czy więcej „instantia contraria" i sformułować jakieś prawo ogólne.

Dowodem wzmacniającym hipotezę byłby eksperyment prof. Bergera. Uczony ten umieścił mianowicie w pozbawionych kości — wskutek kalectwa — miejscach czaszki pewnego inwalidy wojennego elektrody. Okazało się, że elektrody reagowały tak, jakby mózg był akulamatorem, wysyłającym fale elektro-magnetyczne. — Stąd płynął wniosek, iż mózg ludzki stanowi jak gdyby radjostację nadawczą i odbiorczą zarazem.

Metapsychika jest jeszcze w powijakach. — Czekajmy na dalszy, tak ciekwie się zapowiadający rozwój.

NEW.

Przygotowania do wystawy w Paryżu



W Paryżu w r. 1937 ma się odbyć międzynarodowa wystawa do której czynione są już przygotowania. Na ilustracji: burzenie domu znajdującego się na przyszłym terenie wystawy.

UŚMIECHY I USMIESZKI.

Cuda telewizji

Znowu pojawiła się w pismach notatka, króciutka wprawdzie, ale bardzo doniosła w treści, gdyż zwraca uwagę na olbrzymi postępy telewizji na świecie. Oto angielska dyrekcja poczt ogłosiła, że „eksperymenty telewizji posunęły to zagadnienie w Anglji, tak znacznie naprzód, iż wkrótce już urządzenia telewizyjne będą stosowane nie tylko przy aparatach radjowych, ale i przy telefonach".

Trzeba zauważyć, że całe niesłychanie ważne i poważne zagadnienie telewizji, traktuje się u nas dość abstrakcyjnie. Od czasu do czasu jakiś artykulik w prasie, mniej lub więcej, ale raczej mniej fachowy, na temat: „co to będzie, gdy ten wynalazek... i t. d. Pozatem nic.

* * *

Jak słyszałem bogaty dyrektor banku, któremu wynalazca pierwszego aparatu telewizyjnego chciał sprzedać takie cudo poczynił z tym aparatem tak smutne doświadczenia, że wyrzekł się jego używania na zawsze.

Historja ta przedstawia się następująco: Chcąc wypróbować wynalazek i zrobić żonie niespodziankę, dyrektor ów wysłał wynalazcę na letnisko gdzie znajdowała się jego żona, by tam pod pozorem naprawy telefonu, założył instalację telewizyjną. Gdy wszystko było gotowe i wynalazca wrócił, polecił dyrektor ustawić w hallu swego banku wielki ekran i zaprosił cały szereg asów towarzystwa, inżynierów, krewnych i znajomych, aby im zaimponować cudami telewizji.

Gdy wszyscy się już zebrali, dyrektor podszedł do telefonu i kazał się połączyć z willą żony. Za chwilę usłyszał jej głos:

— Ach, to ty kochanie? Dzień dobry! Spałam właśnie. Twój telefon mnie obudził. Tak się tu nudzę...

Szmerek wśród audytorjum sprawił, że dyrektor rzucił okiem na ekran, gdzie tymczasem pojawił się wyraźny obraz: jego żona stoła przy telefonie w głęboko wyciętej sukni wieczorowej i trzymała przy uchu słuchawkę. Za nią widoczne było wykwintne urządzenie buduaru.

— Jak to dziecino? Spałaś w wieczorowej sukni? — spytał.

Na twarzy na ekranie odmalował się w pierwszej chwili przestrach ale zaraz potem uśmiech. Zanim mąż zrozumiał co się dzieje pojawiła się na ekranie głowa młodego mężczyzny. Mężczyzna ów chwycił jego żonę z tyłu za ręce i odciągnął ją siłą od aparatu...

— Ratunku — wrzasną dyrektor — bandyci! — Całe audytorjum zastygło w przerażeniu.

Na szczęście dalszy bieg wydarzeń złagodził grozę sytuacji. Rzekomy bandyta puścił swą ofiarę, a ta podeszła do aparatu i powiedziała słodkim głosem: „Nie gniewaj się kochanie, ale pośliznęłam się przy telefonie na skórce pomarańczowej. Stłukłam sobie kolano. Tak bardzo boli! Czy pożałujesz swoją Zizi"?

Gdy uśmiechnięta na ekranie dyrektorowa wypowiadała te słowa, które niezwykle głośno powtarzał ustawiony dla zwiększenia afektu megafon, rzekomy bandyta (poznano w nim wicedyrektora) całował ją wyraźnie w wycięcie sukni na plecach. Każdy z widzów musiał przyznać, że czynił to delikatnie i z wdziękiem. Tak też zeznali na procesie rozwodowym.

Wel.

czytywana w odpisach. Dlaczego więc, zdaniem p. Ch. miała Felicyta „nie przysparzać sławy w salonach". Jest to niezupełnie właściwa aluzja do politycznego stanowiska pisarza o którym świeżo nad przypomnianą mogiłą sam p. Ch pisał. — Nie może nie być wiadomem miejscowemu literatowi, że gorzej jeszcze mógł się narazić salonom Odyniec, po udziale jego w złożeniu carowi Aleksandrowi II „Improwizacji" w 5-ciu językach, pióra Kirkora, J. Chodźki, Malinowskiego i Odyńca, który wiersz swój — „Przyjdź Królestwo Twoje" tak zakończył:

> **„A wy tam w niebiosach ust naszych wołanie**
> **Poprzyjcie modłami waszemi;**
> **Pod berłem niech Jego początek nastanie**
> **Królestwa Bożego na ziemi.**

Po tym epizodzie Warszawa się trzęsła z oburzenia, a J. Klaczko wystąpił z gorącym protestem.

Pomimo to jednak towarzystwo wileńskie Odyńca nie bojkotowało, lubiło go po dawnemu i tłumnie poszło na premjerę „Barbary" i 2-aktowego dramatu „Jerzy Lubomirski". Stała się rzecz zwykła: Odyniec i wielu ówczesnych byli usposobieni pojednawczo w stosunku do nowego cara. Powtórzyło się to samo co i za dni Aleksandra I: wiara w dobrą wolę despoty!

Nie uniknął podobnych zarzutów Kraszewski, a potem Deotyma i Prus. — Padały one z łona tych ugrupowań, które wydały synów, śpieszących pod pomnik Katarzyny, lub oszczercze rzucających groty w sparaliżowaną Deotymę, gasnącego Prusa, lub pożeranego gruźlicą St. Brzozowskiego. Podejrzliwość bogoojczyźnianych polityków, każdego wieku sięga zawsze tych, co są bardziej oddani Muzom niż zagadnieniom politycznym traktowanym okiem i sercem... poety.

Dla tego, powtarzam aluzję powyższą p. Charkiewicza uważam za conajmniej niesmaczną, jako też uwagę, że „geneza Izory nieco ośmiesza autora". Tu strzelił (z zapału) p. Ch. bąka! Chcąc mi wytknąć rzekomą nieścisłość daty, oświadczył — że **„pomysł** Izory Odyniec powziął w r. 1820, **napisał** dramat w r. **1817**, a **wydrukował** go w 1829! Oryginalna **ginekologja literacka** : urodzenie dziecka... przed poczęciem.

I jeszcze o statnich polemicznych **pas** p. Charkiewicza.

Nie podoba się mu moja uwaga, że „Izora po powstaniu listopadowem była pierwszą sztuką **wileńskiego** dramatopisarza". Miałem na myśli **wystawienie** pierwszej romantycznej sztuki pióra wilnianina. Problem — kiedy powstała „Izora" i czy był w Wilnie Odyniec podczas wystawienia sztuki mnie nie zajmował. Nie pisałem studjum lecz doryweczą informacyjną kwerendę historyczną. — Uwaga zaś p. Ch. — „czy rzeczywiście Szekspir był jednym z twórców romantycznego teatru" — dowodzi złej woli polemisty. Nie pisałem tego wcale a wymieniłem szereg utworów ówczesnych romantyków, granych w Paryżu, Warszawie i Wilnie niemal jednocześnie. Uczyniłem to dla podkreślenia **współrzędności** zainteresowań teatralnych Wilna, Warszawy i Paryża.

W swoim czasie wierzyłem w górniejsze loty pana Charkiewicza — widząc jego gorliwe apostolstwo czci Madonny Żyrowickiej... Obecnie konstatuję ze smutkiem, że dziennikarstwo zrobiło z pana Charkiewicza prowincjonalnego polemistę, — czyli poszukiwacza dziury na całem.

To może bawić... gawiedź — ale nie **elitę.** A ponoć „Słowo" — to organ umysłowych żubrów puszcz naszych! — Mogą się kiedyś poznać na... fałszywym rogu.

Antoni Miller.

— **UZUPEŁNIENIE.** Do sobotniego artykułu w „Kurjerze" o „Odyńcu" wkradł się przez niedopotrzenie moje błąd. Autorką wiersza poświęconego Korzeniowskiemu jest **nie** Gabryela z Güntherów Buczyńska (jak napisano) a Gabryela z Güntherów hr. **Puzynina,** której pamiętniki, wydrukowane przed laty należą do najlepszych obok St. Morawskiego źródeł, obrazujących życie ówczesnego Wilna (1815—1860).

Przy okazji dodaję, że oprócz „Barbary Radziwiłłówny" — Odyniec obdarzył teatr wileński **premjerą**: 2-akt. dramatem: „Jerzy Lubomiski, czyli wojna domowa w Polsce" (19. 5. 1860 r. na benefis Nowińskiej) z udziałem Nowińskiego (St. Czarnecki), Chełmikowskiego — (Tetwin) i **Bolesława Leszczyńskiego** w roli Jana Chryzostoma Paska. Utwór ten, pokiereszowany nieco przez cenzurę — wykonano dwukrotnie (19. 5. i 25. 5.). W tymże miesiącu grano „Stare Dzieje" Kraszewskiego i „Marja Stuart" z 2-m debiutem **Wandy Leszczyńskiej** i bratem Bolesławem.

A. M.

NOWE ZJAWISKA
w strukturze gospodarczej świata
Z odczytu p. ministra Kwiatkowskiego

Wczoraj w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego p. minister Eugenjusz Kwiatkowski wygłosił b. interesujący odczyt na temat „Nowe zjawiska w strukturze gospodarczej świata". Prelegenta powitał p. Rektor Staniewicz, podkreślając jego zasługi szczególnie w dziedzinie propagandy morza polskiego.

Pan minister Kwiatkowski rozpoczął swój odczyt od przeglądu bezpośrednich skutków wojny światowej. W momencie jej trwania ginęły wielkie wartości materjalne i miljony ludzi. Wyliczono między innemi, że ogólny koszt wojny światowej wystarczyłby na pokrycie budżetu dziesięciu takich państw jak np. Polska w ciągu stu lat. Wojna światowa wstrząsnęła gospodarką światową. Przeżywany obecnie kryzys gospodarczy wyprowadza się z tego źródła i niewiadomo czy dynamika i waga tej klęski nie jest bardziej dotkliwa niż bezpośrednie skutki wojny.

W obecnej chwili armja bezrobotnych jest większa niż armje walczących w roku 1918. Obserwujemy upadek handlu przemysłu, rolnictwa i wielu innych dziedzin życia gospodarczego. Uwagę wszystkich koncentruje ta wtórna klęska wojny światowej — kryzys, bezrobocie. Cóż widzimy?

Sprawa bezrobocia jest niezrozumiała. Ludzie, społeczeństwa i państwa posiadają zdolność produkcyjną i konsumcyjną.

Wystarczy spojrzeć na wieś, zajrzeć do ubogiej chałupy chłopa np. rosyjskiego lub in. państw, aby stwierdzić, że nieznacznie jeszcze oddaliliśmy się od jaskiniowego życia. Życie to jest pełne wyrzeczeń. Chłop nie spożywa w dostatecznej ilości chleba, nie zna prawie zupełnie nawozów sztucznych, nie zna cementu, traktorów, automobili. Konsumentów zaś wogóle w innych środowiskach jest nieznaczny odsetek.

Obserwujemy jednocześnie istną rewolucję w dziedzinie produkcji. Kontrastuje to ze stanem konsumcji. Zagadnienie produkcji przemysłowej w ostatniem pięćdziesięcioleciu stanęło na granitowych podstawach nauki. Rozbudowuje się produkcja w państwach, które dotychczas były bierne. Chiny, Turcja, państwa bałkańskie i inne są tego przykładem.

Wielka wojna była katalizatorem, przyśpieszającym przemiany w ustroju gospodarczym świata. Obserwujemy spotęgowanie i rozszerzenie ingerencji państwa i zwiększenia budżetów. Wojna udowodniła, że wszelka zależność przemysłu może zaciążyć na zwycięstwie. Dało to początek autarchji. Likwidacja wojny narzuciła nowe zagadnienia. Atmosfera sprzyjała pogwałceniu wielu poprzednich zasad. Następuje obalenie gospodarki liberalno - kapitalistycznej. Syndykaty starły z powierzchni ziemi zasadę kształtowania się cen w wolnej konkurencji. Handel dumpingowy natomiast podważył zasadę zysku w handlu. Nastąpiły zakazy przywozu; posunięcia zmierzające do podniesienia cen... Państwa musiały stanąć w obronie przemysłu i stały się jakby jego wspólnikami. Niezwykłem zjawiskiem jest reglamentacja walutowa. Państwa stają się zamkniętemi przedsiębiorstwami. Dla inicjatywy naprawdę indywidualnej pozostaje najmniej miejsca.

I cóż dalej widzimy? Oto na miejsce obalonych zasad, na których wyrósł kapitalizm, nie dano nic nowego. Podważono nawet prawo własności. Na dowód tego można przytoczyć wypadki inflacyj, utraty rent, zabezpieczeń emerytalnych, hipotek i t. p. Niedość tego — obserwujemy nadal powszechny atak na wszelkie prawo własności. Od wielu lat zanikał już indywidualny właściciel w przemyśle. Narodził się zbiorowy właściciel — spółka akcyjna, w której lokowali swoje kapitały obecnie już bierni właściciele indywidualni. Lecz i oni ostatnio zostali usunięci od dysponowania swoim kapitałem.

Na forum Ligi Narodów dzieją się w sprawach gospodarczych również rzeczy dziwne. Oto zaledwie konferencja gospodarcza po dłuższych naradach ustali, że ten i ten lek jest dobry na kryzys gospodarczy, a wszystkie państwa wyrzucają ten lek przez okno. Mianowicie — postanawia się wolność wwozu — wszystkie państwa zaczynają stosować reglamentację.

Przedstawiciel Anglji dowodzi, że podwyższenie zarobków wpłynie korzystnie, a państwo jego w tymże czasie przeprowadza obniżkę płac.

W okresie trwania wszystkich poprzednich kryzysów gospodarczych, które przeżywał świat, zaznaczył się spadek cen, wzrost kredytu, zahamowanie inwestycyj. Cechą powojennego kryzysu jest zamrożenie kosztów produkcji, wzrost ciężarów fiskalnych, wzrost zadłużenia gospodarstwa świata i zanik dawnej elastyczności kredytu.

Obserwator w zdumieniu zadaje pytanie — co się stało z gospodarstwem świata? Istnieją państwa, które mają nadmiar surowca i istnieją państwa, które tego surowca potrzebują. Istnieją miljony ludzi, którzy pragną pracy. Ludzie nie utracili zdolności do niej, przeciwnie praca stała się dziś zaszczytem. Posiadamy obecnie więcej złota niż przed wojną. Przyrost roczny tego fundamentu pieniądza na którym skolei opiera się wszelka wymiana wartości materjalnych, wynosi dziś około 7 proc., — dawniej zaś wynosiła zaledwie półtora proc. Istnieją więc wszystkie czynniki popychające świat ku długotrwałej konjunkturze — a jednak...

Obecny ustrój gospodarczy pozbawił się sam dawnego fundamentu w postaci systemu kapitalistyczno-liberalnego. Powstaje jakiś mętny rozczyn zasad kapitalistycznych i socjalistycznych. Stoimy dziś wobec ponurego splotu idei i faktów.

Czy jest z tego wyjście? Należy uprzytomnić sobie, że gospodarstwo światowe jest i będzie takiem jak to zrobi człowiek i że po wielkich przewrotach zazwyczaj powraca równowaga. A więc teoretycznie istnieją trzy możliwości wyjścia z obecnej sytuacji:

1) Powrót do stanu przedwojennego — powrót do klasycznej gospodarki liberalno - kapitalistycznej. Powrót ten jest jednak niemożliwy.

2) Trwanie z uporem w stanie dzisiejszym. Byłby to program lepienia plastra angielskiego na ropiejącą ranę. Jest to absurdem.

3) Świadome dążenie do odmiennego ustroju społecznego.

Powstaje następnie pytanie za jaką gospodarką należy się wypowiedzieć — za planową czy za organiczną?

Gospodarka planowa byłaby zbyt teatralna i pozbawiłaby człowieka indywidualności. Należałoby ująć całe życie w sztywne ramki i kształtować je według szablonów.

Gospodarka organiczna jest żywa. Kształtuje ją człowiek i jego indywidualność. Żywy człowiek, oraz jego indywidualne i zbiorowe potrzeby są celem i wykładnikiem jej form gospodarczych.

Współczesny stan gospodarstwa światowego przypomina do pewnego stopnia „perpetuum mobile" — to marzenie niezliczonych techniki. Każdy chce własnemi siłami rozbudowywać się i każdy chce eksportować nic nie importując. Państwa opierają się na obywatelu, obywatel szuka pomocy od państwa. Przemysł czeka na ofiary rolnictwa, rolnictwo na ofiary przemysłu i t. p.

Polska znajduje się w szczególnie niekorzystnych warunkach gospodarczych. Po wojnie rozpoczynaliśmy budowę własnego gospodarstwa dosłownie bez niczego. Cały obowiązek wyrównania rachunku niewoli spadł na barki dzisiejszego pokolenia. Nie wolno poddawać się bezczynności. **(w.)**

Wzdłuż i wszerz Polski

— **OBRADY KOMITETU ORTOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE.** W gmachu Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie rozpoczęły się pod przewodnictwem prof. U. J. dr. Kazimierza Nitscha obrady komitetu ortograficznego. W skład komitetu, ukonstytuowanego przez P.A.U. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P., wchodzą przedstawiciele ministerstwa, P.A.U., Polskiej Akademji Literatury i szeregu towarzystw naukowych.

Komitet ortograficzny zajmie się w czasie swych obrad roztrząsaniem zagadnienia ustalenia pisowni polskiej.

— ŚWIĘTO MARYNARKI WOJENNEJ. 10 lutego r. b. obchodzić będzie marynarka wojenna, a z nią całe polskie wybrzeże, 15 rocznicę odzyskania dostępu do morza. Wszystkie uroczystości odbędą się na Oksywiu, gdzie w przeddzień, w godzinach wieczornych, odbędzie się uroczysty apel poległych marynarzy, a w dn. 10 rewja wojsk oraz uroczysta akademja. Szczegółowy program święta, mającego odbyć się w tym roku specjalnie uroczyście, ze względu na 15 rocznicę, opracuje powołany w tym celu komitet organizacyjny.

— **DOCHODY ZWYCZAJNE ZARZĄDU M. WARSZAWY W GRUDNIU.** W m. grudniu r. ub. dochody zwyczajne zarządu miasta Warszawy wyniosły 7.675.952 zł. 8 gr.

Na sumę tę złożyły się wpływy z przedsiębiorstw komunalnych w wysokości 2.492.773 zł. 48 gr., z opłat za korzystanie z zakładów i urządzeń publicznych—217.085 zł. 14 gr., z podatków państwowych — 1.242.619 zł. 43 gr., z dodatków do podatków państwowych 1.630.368.04 zł. Podatki komunalne przyniosły w grudniu r. ub. 477.226 zł. 84 gr., a dochody różne — 449.272 zł. 59 gr.

— **ŻYTO I SÓL DLA POWODZIAN.** Minister spraw wewnętrznych przydzielił ostatnio bezpłatnie 3.000 tys. ton żyta oraz 93 i pół tony soli dla Komitetu Pomocy Powodzianom na cele pomocy żywnościowej dla powodzian. — Z zapasów tych 500 ton żyta przeznaczone zostało dla województwa lwowskiego, cała reszta zaś dla województwa krakowskiego, które najbardziej zostało dotknięte klęską powodzi. Ponadto minister spraw wewnętrznych przydzielił 129 i pół ton soli bydlęcej dla województwa krakowskiego dla inwentarza powodzian, oraz polecił odstąpić Komitetowi Pomocy Powodzianom 2.500 ton żyta na śrutę po cenie eksportowej. Z ilości tej przeznaczono dla województwa krakowskiego 1.890 ton śruty, dla województwa lwowskiego 360 ton, resztę zaś zatrzymał komitet powodziowy, jako rezerwę.

Szkodliwy sekwestrator

Urzędnik administracji państwowej stykający się bezpośrednio z ludnością musi posiadać duże zrozumienie rzeczywistego celu swej pracy. Weźmy np pracę sekwestratora. Zadaniem jego jest ściągnąć w drodze egzekucji zaległe należności państwowe. Sekwestrator jest więc w zasadzie urzędnikiem, którego wysyła władza skarbowa do obywateli opieszale płacących podatki publiczne.

Ale nie zawsze obywatel, który popadł w zaległości podatkowe, jest opieszałym płatnikiem. Nie zawsze można posądzać go o złą wolę. Jakżeż często, zwłaszcza w obecnych trudnych czasach kryzysowych, **obywatel dlatego nie zapłacił, że rzeczywiście gotówki nie miał.** Sekwestrator nie może więc zgóry ustosunkowywać się do obywatela podejrzliwie i nieufnie. Musi on nietylko dbać o martwą literę prawa, ale kierować się też dużem poczuciem sprawiedliwości, gdyż w momencie spełniania czynności sekwestratorskich spoczywa w jego rękach zarówno interes Państwa jak i interes szarego obywatela. Nie może stawać się zaporą między obywatelem a Państwem.

Jakże często się zdarza, że sekwestratorzy licytują ziarno przeznaczone na siew, zabierają ostatnie zapasy, które miały służyć na wyżywienie rolnika do następnych zbiorów, licytują niezbędne narzędzia rolnicze, a gdyby mogli zlicytowaliby ostatnią koszulę wieśniaka.

Rolnik, któremu zlicytowano ziarno przeznaczone na siew, lamentuje, zwraca się do gminy, do kółek rolniczych, spółdzielni i... otrzymuje pożyczkę od Państwa na zakup ziarna siewnego. To są t. zw. kredyty siewne każdego roku rozdzielane między uboższych włościan.

Zrozumiałe jest, że **Państwo podwójnie traci.** Na licytacji ziarno zostaje sprzedane poniżej ceny rynkowej, a na wiosnę, gdy jest droższe, trzeba udzielić rolnikowi pożyczki by nabył ziarno po pełnej cenie. Pożyczona rolnikowi gotówka powinna przynosić procent. Rolnik, który jest w takiej nędzy, że trzeba było mu zabrać na zapłatę zaległych należności ziarno siewne, zaciągając pożyczkę popada w dalsze długi i niewątpliwie procentu od tej pożyczki płacić nie będzie. Oto są skutki bezmyślności urzędnika.

Drugi przykład. Sekwestrator zabiera małorolnemu jałówkę, która za pół roku np. miała już przynosić dochód w postaci mleka. Rolnik liczył na ten dochód. Lepiej zaczęłoby mu się powodzić i chociaż parę złotych miałby wolnych na spłacenie zaległości. Odebranie mu jałówki przekreśla i jego rachuby i odbiera Państwu stały dochód.

A już karygodną bezmyślnością jest zajmowanie wbrew przepisom zboża na pniu, otrząsanie owoców niedojrzałych z drzew, zabieranie mleka przeznaczonego na wyrób masła, które jako produkt droższy przyniosłoby rolnikowi, a więc i krajowi oraz Państwu większy dochód, niż zlicytowana partja mleka.

Przykładów papierowego załatwiania przez sekwestratorów ich funkcyj, zwłaszcza zaś na wsi, możnaby dużo mnożyć. Powiedzmy otwarcie, że sekwestrator **taki jest czynnikiem szkodliwym** z punktu widzenia zarówno państwowego jak i społecznego. Zasiewa on w duszy rolnika rozgoryczenie w stosunku do władzy, w stosunku do Państwa, pogarszając jednocześnie złą sytuację wsi. **Azet.**

Uroczyste otwarcie nowego parlamentu portugalskiego



Magik na „Środzie“,

czyli o człowieku, który depce achillesowe pięty języka

Wielu ludzi sili się zainteresować bliźnich swoich, a to choćby ze względów zawodowych. Młody polityk, kupiec, feljetonista, prorok nowej sekty, uliczny przedsiębiorca gry w blaszki — każdy z tych ludzi z racji swego zawodu gotów jest stanąć na głowie by ściągnąć sobie trochę klijenteli. Ale i tu jak wszędzie jest rzemiosło i jest „wyższa szkoła jazdy“. — Karol Irzykowski dopiął, że stłoczeni jak śledzie w beczce słuchali ludzie i rozprawiali prawie do pół nocy o... poradniku językowym. Można łatwo opowiedzieć magiczne sztuczki, które się widziało w cyrku. Ale ta magja była i długotrwała i skomplikowana. Trudno, kto nie był, niech się kontentuje smakiem.

Z tem wszystkiem „Środa“ była bardzo poważna i treściwa. Prelegent świetnie wrażliwy (jako permanentny polemista!) na walory słowa, pozatem długoletni pracownik biura sejmowego, na którem to stanowisku poprawiał i dociągał do sensu kapitalne nieraz przemówienia posłów, członek i działacz Towarzystwa Krzewienia Poprawności Jez. mógł łatwiej niż kto inny dogadać się z bezceremonjalną rzeszą grzeszników językowych. Uczeni bowiem językoznawcy zawsze są trochę sztywni: albo galopują jako puryści, co zresztą jest dla nich bezsilnem samoudręczeniem, albo też wpadają w liberalizm, obserwację ciekawostek, w bierność życiową. — Ani jedno, ani drugie nie daje pozytywnych rezultatów.

Próbowano środków pozytywnych. „Kącik odpowiedzi“ w Poradniku Językowym dwoił się i troił w akcji. Myślano o rozesłaniu tablic najpospolitszych błędów językowych do redakcyj, PAT-a, radja i t. p. Były już przygotowane artykuły o grzechach najpopularniejszych pisarzy. — Nie starczyło odwagi cywilnej... Któż zechce zostać Don Kichotem błędów językowych?

Gdy nikt nie chce, to niech to robi państwo. Zwrócono się do Akademji o protektorat. Chodzi o sprawę cenzury językowej druków i inne, również ostre, „depcące po achillesowych piętach języka“ zarządzenia. Otóż biorąc pod uwagę całą „irracjonalność“ rozwoju mowy i nieskuteczność wysiłków purystycznych z jednej, a współczesne tendencje do akcji planowej i narzuconej z drugiej strony — pytał Karol Irzykowski: czy można, czy warto, czy wypada?

W dyskusji wzięli udział profesorowie Kridl i Górski, ks. Śledziewski, pp. Marynowski, Mirowicz, Rzeuska, aZgórski i Maślinski. — Wysuwano zastrzeżenia przeciw jakiemukolwiek rygoryzmowi, który może tylko bardziej jeszcze odrzeć mowę z jej żywego wdzięku, współczuto językoznawcom zdziwaczałym, a równocześnie podkreślano konieczność pewnego światłego „konserwatyzmu“ językowego, któryby ustrzegł przed zachwaszczeniem i dziwactwami, ubolewano nad nagminnem zjawiskiem pomieszania zakresu znaczeniowego słów („stracił nogi **dzięki** katastrofie“ i t. p.), mówiono, że szkoły powinny dać spokój gramatyce, a zato pilniej uczyć, co które słowo znaczy. Wysunięto też, że w skutku działalności niechlujnych dziennikarzy i grafomanów, małpujących twórczość językową i t. p. powstał swoisty snobizm niepoprawności. Oryginalne chwyty językowe ludzi utalentowanych naśladuje zaraz banda ambitnych epigonów, sądząc, że wystarczy przejąć cudze wady by zalety wypłynęły same.

Ogólnie biorąc dyskutujący wypowiadali się za akcją raczej obywatelską, nie przesądzającą sprawy. Rozpowszechnianie tablic błędów, pogardliwy stosunek do mówiących i piszących mętnie, popieranie Poradnika Językowego — oto byłyby środki główne. Prelegent odpowiadając podkreślał, że podana przezeń systematyka błędów jest koncepcją prywatną i próbną, oraz że głównym motywem wystąpienia był szczery żal że język polski gubi coraz więcej doskonałych i precyzyjnych zwrotów, zjawiają się natomiast i trwają uporczywie przez dziesiątki już lat przenajrozmaitsze zawikłane dziwolągi.

Widzę, iż ze sprawozdania mego ani domyśleć się, że wielogodzinne colloqium było ożywione jak rzadko, że prelegentowi przerywały nieraz oklaski i wybuchy śmiechu. Zwłaszcza „deser“ — ilustracja czytana przyprawiała o śmiech do łez. Były to pilnie zanotowane kwiatki wymowy sejmowej. Oto niektóre z nich:

— Proszę p. marszałka o urlop, ponieważ otrzymałem depeszę od żony, którą załączam.

— Chłop pracował jak lew w pocie czoła.

— Przy tej okazji pozwalam sobie na małe zboczenie.

— Położenie ciała profesorskiego nie było bardzo różowe.

— Posyłki z Ameryki przychodziły całkowicie skradzione (autentyczny tekst Witosa).

— Z pod nosa chłopa białoruskiego wydziera się ziemię, na której on siedzi.

Takie rzeczy są przedziwnie zapładniające. Z własnej inicjatywy człekby nigdy nic podobnego nie wymyślił. Ale rycząc z uciechy przy tej lekturze z prawdziwego zdarzenia poczułem że ogarnia mię szał twórczy. Pokusiłem się na spreparowanie „kwiatka“, umieszczonego w tytule.

jim.

KURJER SPORTOWY.

Wczoraj przyjechali narciarze Zakopanego

Przyjechała wczoraj wieczorem do Wilna narciarska ekspedycja Zakopanego w następującym składzie: Bronisława Staszel-Polankowa, Jan Marusarz, Jan Bochenek i Mieczysław Kowalski.

Narciarze Zakopanego przywieźli ze sobą z Zakopanego zimę. Warunki śnieżne z godziny na godzinę poprawiają się w Wilnie.

Zakopiańczycy dziś rano o godz. 10 min. 30 będą na skoczni na Antokolu. Przeprowadzą pierwszy w Wilnie trening przed zawodami.

Wszyscy narciarze są w doskonałych humorach. Cieszą się, że będą mogli startować w Wilnie.

Propagandowy kurs narciarski prowadzony przez wyżej wspomnianych narciarzy rozpocznie się w poniedziałek o godz. 9 rano na Rowach Sapieżyńskich. Zapisy przyjmowane są w Ośrodku WF., względnie na miejscu u p. Kowalskiego, kierownika ekspedycji. Kurs potrwa kilka dni. Zapisywać się mogą wszyscy bez ograniczeń.

—oOo—

AKADEMICY BOKSUJĄ SIĘ.

Kierownictwo treningów w sekcji bokserskiej A. Z. S. Wilno obejmuje z dniem 28 stycznia br. p. Mirynowski Br. trener Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Pol. Zw. Bokserskiego.

Treningi odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 20 do 21,30.

Zapisy przed treningami i na treningach przyjmuje kol. Ćwikliński.

M. STARKIEWICZ (AZS.) CHORY.

Na ostatnim treningu Mieczysław Starkiewicz (AZS.) uległ kontuzji w czasie biegu.

Starkiewicz potłukł się dotkliwie, prześwietlono mu wczoraj w klinice USB. stłuczoną rękę. Prawdopodobnie Starkiewicz nie będzie mógł wziąść udziału w sobotnim biegu z Zakopiańczykami.

Wątpliwe jest również czy wyleczy się do Zawodów Akademickich w Rabce — 2 lutego.

Bałagan pomarańczowy

Wczoraj w Izbie Przemysłowo — Handlowej odbyła się konferencja kupców detalistów i hurtowników, handlujących pomarańczami. Konferencja ta miała rzucić trochę światła na aktualną dziś sprawę sprzedaży detalicznej pomarańcz hiszpańskich po niskich cenach. Niestety jednak wbrew oczekiwaniom poruszone były sprawy, znane już dobrze wszystkim z pism codziennych.

Mianowicie Izba Przemysłowo — Handlowa powiadomiła kupców, że w myśl zarządzenia ministerjalnego są oni obowiązani sprzedawać pomarańcze na wagę. Pozatem, że muszą uwidaczniać ceny pomarańcz, w przeciwnym bowiem razie władze administracyjne będą energicznie interwenjowały, aby nie dopuścić do nadużyć.

Kupcy przyjęli oświadczenia do wiadomości i milczącem potakiwaniem przyrzekli stosować się do tych zarządzeń. Izba Przemysłowo-Handlowa będzie następnie składać raporty ministerstwu o zachowaniu się kupców wileńskich w sprawie pomarańcz.

Na konferencji wyłoniono również komisję, złożoną z pięciu kupców, która ma w porozumieniu z władzami administracyjnemi ustalać detaliczną cenę pomarańcz hiszpańskich w Wilnie. Kupcy bowiem skarżą się, że sztywna cena w wysokości 1 zł. 30 gr. za klg., ustalona przez ministerstwo dla całej Polski, nie może obowiązywać w Wilnie, ponieważ koszty transportu są tu znacznie większe niż naprzykład w Warszawie. Izba Przemysłowo — Handlowa idzie kupcom na rękę i zgadza się ze swej strony przyczynić się do przeprowadzenia kalkulacji, umożliwiającej uczciwy zysk. Należy to rozumieć jako zapowiedź zwyżki ceny detalicznej pomarańcz hiszpańskich w Wilnie. Przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej oświadczył, że każda uzasadniona kalkulacja będzie uwzględniona i następnie wyraził przypuszczenie, że cena lepszego gatunku pomarańcz hiszpańskich w Wilnie utrzyma się prawdopodobnie na poziomie 1 zł. 50 gr. za klg.

Kupcy wileńscy narzekają obecnie, że sztywna cena 1 zł. 30 gr. za klg. naraża ich na straty i dlatego w żadnym sklepie detalicznym w Wilnie nie ma pomarańcz. Nie opłaca się ich sprzedawać, ponieważ hurtownik sam żąda za klg. 1 zł. 30 gr. Jedyny sklep w Wilnie, który sprzedaje pomarańcze po 1 zł. 30 gr. za klg., należy do hurtownika.

Na zapytanie przedstawiciela prasy — kiedy w Wilnie pojawią się w handlu detalicznym tanie pomarańcze, hurtownicy oświadczyli, że pierwsze transporty nadejdą w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Wyszło przytem na jaw, że jeden z hurtowników sprowadził większy transport pomarańcz i rozsprzedał go sam w urzędach.

W detalicznym handlu wileńskim panuje prawdziwy bałagan pomarańczowy. Pomarańcz prawie niema.

Konferencja wykazała dobitnie, że ani sfery kupiectwa drobnego, ani hurtownicy nie zamierzają sprzedawać pomarańcz po cenie ustalonej przez ministerstwo t. j. po 1 zł. 30 gr., ponieważ, jak twierdzą, koszty własne są nawet większe od tej normy.

Zadaniem wileńskich władz administracyjnych będzie ustalić, gdzie leżą przyczyny tego zjawiska i usunąć je.

Należy mieć nadzieję, że konsument w każdym wypadku nie będzie pokrzywdzony, bo nie może być pokrzywdzony!

* * *

Poniżej zamieszczamy relacje bezpośrednie o sytuacji wczorajszej. Widzimy z nich, że oświadczenia kupców złożone podczas konferencji w Izbie Przemysłowo-Handlowej nie pokrywają z rzeczywistym stanem rzeczy. Jest to godne uwagi. Mamy nadzieję, że władze zainteresują się tem i nie dopuszczą do podniesienia cen pomarańcz hiszpańskich ponad 1,30 zł. za klg.

* * *

Wczoraj donosiliśmy o nienotowanym dotychczas popycie na pomarańcze, które w cenie 1,30 zł. za klg. sprzedawane były w sklepie na ul. Rudnickiej 13. Napór publiczności był tak duży, że aż 7 policjantów musiało regulować ruch. Pomarańcze w sklepie tym wczoraj znowu ukazały się w sprzedaży. Tym już razem ruch nie był tak duży, chociaż przed sklepem wystawały znaczne ogonki. Dla pilnowania porządku delegował I kom. specjalnego posterunkowego. — Nabywcami pomarańcz była przeważnie ludność uboga, która kupione owoce sprzedawała podobno później zamożniejszej klijenteli, zarabiając na tem drobne kwoty.

* * *

Wczoraj również przy ul. Końskiej sprzedawano pomarańcze. Wiadomość o tem lotem błyskawicy obiegła bliższe dzielnice. Przed sklepem uformowały się olbrzymie kolejki. Z I kom. przybyli specjalnie delegowani policjanci, którzy powstrzymywali napór kupujących.

Jakim popytem cieszą się obecnie tanie pomarańcze, charakteryzuje fakt, że wystawano w kolejce po 5 godzin. Wiele osób mimo to nie zdążyło zaopatrzyć się w ten towar i zapowiedziało swe przyjście nazajutrz już o godz. 5 r.

* * *

Jak się dowiadujemy, wkrótce ukaże się w sprzedaży większa ilość pomarańcz, gdyż szereg detalistów oraz niektóre spółdzielnie zakupiły je na własną rękę. Transporty z pomarańczami są już w drodze do Wilna. W związku z tem już w najbliższych dniach należy oczekiwać, że w większej ilości sklepów ukażą się te owoce.

* * *

WARSZAWA, (Pat). Obecnie w składach portowych w Gdyni znajduje się kilkanaście tysięcy skrzyń pomarańcz hiszpańskich. W drodze do Gdyni jest kilkanaście statków z większemi transportami pomarańcz. Jeden z tych okrętów wiezie rekordowy ładunek 30.000 skrzyń. Przyjazd okrętów oczekiwany jest w najbliższych dniach.

JERZY MARJUSZ TAYLOR

53

Na Czerwonej Przełęczy

Gniazdo uplecione zapewne umiejętną ręką Oleksy, dziś było już zajęte. Jeden z drapieżników siedział w niem cierpliwie. Irena, zadzierając z ciekawością głowę, zobaczyła wystający ponad brzeg gniazda szeroki, rozłożysty ogon. Drugi ptak krążył pilnie ponad wierzchołkiem sosny i na pierwszy rzut oka można było poznać odrazu, że jest to dostojny przybysz z krajów Południa — olbrzymi sęp płowy, największy z korsarzy powietrznych, jacy kiedykolwiek przelatywali nad temi górami.

Zataczając szerokie koła, wielki sęp wyciągnął długą szyję, która w blasku słońca wydawała się olśniewająco biała. Skrzydła jego pozornie nie wykonywały żadnych ruchów, gotowe złożyć się natychmiast posłusznie, aby ciężkie ciało drapieżnika w stosownej chwili mogło runąć wdół na zdobycz niby żywy pocisk, okryty pierzem i zakończony parą chwytnych szponów.

Patrząc na wspaniałego ptaka Irena odczuwała zarazem i dumę i pewien niepokój. Była dumna, bo przecież para sępów osiedliła się na Czerwonej Przełęczy już w tym czasie, gdy ona objęła tu obowiązki. Zaszczyt wprawdzie, słusznie zresztą, spadał na doktora Netrebę, ale i ona poczuwała się do prawa wzięcia w nim udziału. Niepokój zaś wypływał głównie z troski, czy olbrzymie drapieżniki pozostaną na tem, może zupełnie wypadkowo wybranem, stanowisku.

Należało się zastanowić poważnie i naradzić z doktorem Netrebą, czy zacząć podkarmiać je odrazu, czy też wyczekać, aby przyzwyczaiły się trochę do nowego otoczenia. W każdym bądź razie nie wolno było ich niepokoić i Irena, nasyciwszy oczy widokiem niezwykłego gościa, żeglującego bezszelestnie wśród przestworzy, postanowiła powoli i ostrożnie wycofać się do schroniska, tem więcej, że w laboratorjum czekało na nią sporo pracy zarówno przy dokończeniu montowania szkieletu, jak i przy badaniu zapomocą mikroskopu pasożytów, które doktór Netreba odkrył na pierzu padłego orła, wyrażając podejrzenie, że one to właśnie spowodowały jego śmierć.

Posłała wgórę jeszcze jedno spojrzenie, pełne zadowolenia i dumy. Zauważyła jednak, że wielki ptak przestraszył się czegoś. Ruchy jego skrzydeł z niewidzialnych stały się widoczne. Głowa, osadzona na długiej białej szyi, przechyliła się jakby dla zbadania, co się dzieje tam wdole, na ziemi. W chwilę potem sęp począł pokrzykiwać z widocznym niepokojem, machnął skrzydłami kilka razy i uleciał wyżej, w przestworza. Jednocześnie Irena poczuła, że coś miękkiego ociera się o jej nogi. Cofnęła się instynktownie i, spojrzawszy, zrozumiała odrazu, czemu to tak nagle spłoszył się bystrooki sęp.

— Mruczek! — zawołała, nawpół gniewnie, a nawpół z radością. — A ty tu poco? Czy chcesz się zapoznać z nowymi mieszkańcami gniazda? Na to nikt ci tu nie pozwoli, ty brzydki zbytniku.

Pogładziła rysia po pałąkowato wygiętym grzbiecie, z przyjemnością wyczuwając jedwabistą miękkość sierści, przypominające trochę barwą pień młodej sosny, a trochę wiewiórkę. Zwierzę tuliło się do niej i podnosząc do góry krótki łeb, patrzyło jej wprost w oczy ogromnemi ślepiami, które nie miały w sobie nic kociego, przypominając raczej spojrzenie dobrego, wiernego psa.

— Czegóż to Mruczek wałęsa się po lesie? — mówiła pieszczotliwie Irena, drapiąc rysia delikatnie po podgardlu, — umykaj prędko do leśniczówki, niegrzeczny kociaku, póki cię nie postrzelił pan doktór Netreba.

Mówiąc to, nie wierzyła bynajmniej, aby ryś mógł samotnie zapędzić się aż na Czerwoną Przełęcz, zwłaszcza od tej strony. Chyba Petro, a może sam Montecervi, obchodząc las, znalazł się tu gdzieś wpobliżu zabrawszy dla towarzystwa chowanego drapieżnika — ulubieńca całej leśniczówki. Rozejrzała się dokoła, gotowa z radością powitać jednego lub drugiego; przypominając sobie, że miała przecież zamiar wybrać się do nich.

(D. c. n.).

KURJER FILMOWY



Renesans filmu włoskiego

HISTORJA ROZWOJU FILMU WŁOSKIEGO.

We Włoszech rękę Mussoliniego odczuwa się nietylko w kierowaniu państwem, ale także w rzeczach mniejszej wagi. Duce zrozumiał dobrze, **jak wielkie znaczenie posiada obecnie film** zarówno w życiu wewnętrzno — jak i zewnętrznopaństwowem. Robi on wszystko możliwe, by wyciągnąć z filmu jak największe korzyści w kierunku **uświadomienia narodowego i propagandy zagranicą** z jednej strony, a z drugiej — **by rozwinąć jak najbardziej krajową produkcję filmową.**

Film włoski pamięta lepsze czasy. Okresem jego wspaniałego rozwoju były czasy **przedwojenne (Filmy Quo vadis, Cabiria)** Następnie po wojnie, do roku mniej-więcej 1922 **następuje stopniowy upadek produkcji włoskiej,** a to głównie naskutek upadłości, ogłoszonej przez Banca Italiana di Skonto, który finansował większość przedsiębiorstw filmowych we Włoszech. W latach **1918—1922** istniało **w samym tylko Rzymie 30 towarzystw filmowych.** Starsi kinomani pamiętają jeszcze dobrze — z czasów naturalnie jeszcze filmu niemego — takie nazwiska, jak **Franceska Bertini** i **Borelli,** które wsławiły urodę i talent Włoszek daleko poza granicę kraju.

Po roku 1922 — **ostateczny upadek filmu włoskiego** — staje się faktem dokonanym. Rolę ostatecznego bodźca odegrały tu filmy amerykańskie, które formalnie zalały rynek włoski, **wypierając zupełnie obrazy produkcji krajowej,** które zbiedniałe firmy miejscowe nie mogły wyposażyć w tak wspaniałą wystawę. Następnie kryzys dokonał reszty. **Produkcja włoska przestała prawie istnieć.**

We wrześniu roku ubiegłego miało miejsce poważne wydarzenie w dziejach kinematografji włoskiej. Został stworzony w łonie Ministerstwa Propagandy **Departament Dyrekcji Generalnej Filmu.** Państwo przejęło kontrolę kinematorgrafji. Instytut Narodowy — jest obecnie jedynem towarzystwem filmowem we Włoszech, **mającem prawo nakręcania aktualności.** Aktualności te mają charakter propagandowy i muszą obowiązkowo być wyświetlane przez wszystkie kina włoskie. **Mussolini przejął inicjatywę w swoje ręce.** Wskutek tego w miejscowości Tirenji, między Levourne i Pizą powstały już od 6-ciu miesięcy **ogromne studja.** Obecnie nakręcają tam obraz p. t. **„Sto dni",** scenarjusz którego napisali: słynny pisarz Forzano oraz **sam Duce.** Monumentalny ten obraz nakręcony jest jednocześnie w dwóch wersjach: włoskiej i niemieckiej.

RODZINA GARIBALDICH W STUDJO FILMOWEM.

Wśród palm i laurów, wyglądających jak dekoracje do filmu egzotycznego, wznosi się majestatycznie biały gmach wytwórni filmowej w Rzymie. Obecnie nakręcają tam film p. t. **„Lorenzino",** w-g utworu Aleksandra Dumasa. Ponieważ bohaterem tego filmu jest Garibaldi, —cała jego rodzina zaproszona została, by asystować przy ostatnich zdjęciach filmu. Same kostjumy, zrobione do „Lorenzino" — **kosztowały 100.000 lirów.**

W KRÓLESTWIE MARJONETEK.

W państwie pana **Piccoli,** właściciela najsłynniejszego teatru marjonetek — wszystko wygląda jak w krainie baśni. W wielkiej skrzyni znajduje się **flota powietrzna Włoch,** tak misternie zrobiona, że brakuje tylko generała Balbo, by podjąć nowy, zwycięski lot. W innej skrzyni — cała **fleta morska.** Tu — **wieża Eiffla,** wysokości 30 centymetrów, tam — **kościół Notre Dame.** Wszystko to służy do **trickowych zdjęć filmowych.**

CENZURA FILMOWA WE WŁOSZECH.

Jest rzeczą charakterystyczną że **cenzura włoska nie ma charakteru destruktywnego,** jak gdzieindziej. Przez sam fakt zabronienia przez cenzurę — **film nie jest jeszcze „martwy".** Specjalni funkcjonarjusze głowią się zawsze **nad jego „uzdrowieniem",** przez dokonywanie w nim **odpowiednich zmian.** Albowiem **zasadą jest że nie należy narażać producentów na straty.** — W jednym tylko wypadku dla dyskwalifikowanego filmu niema ratunku — gdy ocena brzmi— **„nieartystyczny".** Jest to zresztą **najlepszy środek na t. zw. „szmirę filmową".** Cenzura filmowa znajduje się **pod bezpośredniem kierownictwem Mussoliniego,** i to w dosłownem tego słowa znaczeniu. Część gmachu cenzury znajduje się nawet w wielkim parku otaczającym pałac dyktatora Włoch, **a sam on osobiście często przegląda i ocenia filmy.** Istnieją **dwie komisje cenzuralne.** Pierwsza orzeka ogólnie — czy dany film może bez zastrzeżeń być wyświetlany. Druga — zajmuje się tylko filmemi, **przez pierwszą komisję zabronionemi.** Stara się ona **film odpowiednio zmodyfikować,** by usunąć powód jego nieodpowiedniości.

Ciekawa historja zdarzyła się w swoim czasie ze słynnym filmem **„Ben Hur".** Ponieważ Mussolini dba o splendor przeszłości narodowej Włoch, cenzura stanowczo zabroniła wyświetlania obrazu, który przedstawia przeszłość Rzymu **w czarnych barwach,** jako epokę barbarzyństwa i zepsucia. Wtedy Mussolini postanowił **osobiście obejrzeć ten film.** Wielkie walory artystyczne zwyciężyły, i **Duce cofnął zakaz wyświetlania.**

Państwo Włoskie **opiekuje się filmem, czyni mu wszystkie możliwe dalekoidące ułatwienia.** Naprz. koleje dostarczają producentom bezpłatne przejazdy, w razie potrzeby — dają specjalne wagony. Opieka ta wydała już wspaniałe rezultaty. Gdyby tak u nas...

A. Sid.

George Arliss



Jeden z najsłynniejszych aktorów Anglji, którego niedawno mieliśmy sposobność podziwiać w filmie „Rodzina Rotszyldów" — w podwójnej roli Majera i Natana Rotszyldów. Za tę rolę król angielski nadał artyście tytuł baroneta. — George Arliss odznacza się specjalnie jako odtwórca ról wielkich ludzi. Nakręcił ostatnio 2 wielkie filmy: „Ostatni dżentelmen" oraz „Kardynał Richelieu", gdzie odegrał rolę tytułową. Obecnie Arliss pracuje przy realizacji monumentalnego filmu „Wellington".

Filmy naukowe będą wolne od cła!

W Genewie została niedawno zawarta międzynarodowa konwencja, mocą której zwolnione zostaną od ceł filmy naukowe. Ponad 40 państw podpisało tę konwencję, przyczem do konwencji w dalszym ciągu przystępują inne państwa.

To doniosłe wydarzenie na terenie międzynarodowym należy przypisać inicjatywie i niezmordowanym wysiłkom Instytutu dla Filmu Naukowego w Rzymie. Instytut ten będzie miał za zadanie wydawania opinji o wychowawczej i naukowej wartości filmów.

Aby więc uzyskać prawo międzynarodowego obrotu wolnocłowego dla filmu o treści naukowej, trzeba będzie przesłać go do Instytutu w Rzymie. Tutaj po zbadaniu zostanie wydane odpowiednie zaświadczenie, na podstawie którego film będzie można bez cła eksportować do każdego z krajów, które sygnowały konwencję.

Zastrzeżone zostało jednakże dla każdego z państw prawo sprzeciwienia się przywozowi filmów, z pewnych względów niepożądanych. W tym wypadku konwencja przewiduje zakomunikowanie motywów sprzeciwu Instytutowi, który na wniosek państwa eksportującego przeprowadzi wymianę zdań między zainteresowanemi państwami.

Instytut wydawać będzie w kilku językach katalogi zbadanych i zaaprobowanych filmów. W poszczególnych krajach zostaną powołane do życia ośrodki kultury filmowej, współpracujące z instytutem rzymskim, których zadaniem będzie wydawanie przedwstępnej opinji o wartości wychowawczej filmów krajowych.

Helena Mack, nowa gwiazda U. S. A.

Pamiętamy ją wszyscy w tragicznej roli jaką miała w filmie „Otchłań życia". Po tym jednym filmie znali ją wszyscy i trudno było uwierzyć, że Helena Mack występowała już przedtem.

Karjera jej rozpoczęła się w niezwykły sposób.

Przed 25 laty pewna młoda panienka imieniem Regina oświadczyła, rodzicom że pragnie się poświęcić karjerze scenicznej. Spotkała się ze sprzeciwem. Regina szczerze kochała rodziców i poddała się ich woli. Marzyła o scenie, jak o czemś nieosiągalnem i postanowiła, że jeżeli kiedykolwiek będzie mieć córeczkę, poświęci ją karjerze scenicznej. W parę lat później Regina poślubiła pana Macka i została matką małej czarnowłosej dziewczynki Helen. Gdy tylko dziewczynka podrosła matka zabierała ją stale ze sobą do teatru. Helenka była zachwycona. Po każdem przedstawieniu naśladowała aktorów. Zamiast bawić się lalkami — bawiła się w teatr.

Ale przed matką dziewczynki piętrzyły się nowe trudności. Pani Mack nie znała zupełnie nikogo ze sfer teatralnych ani filmowych. Wiedziała że trzebaby nieprawdopodobnego szczęścia aby z pomiędzy tysięcy dzieci, które codziennie przewijają się przez biura filmowe i teatralne — Helen zwróciła na siebie uwagę. — Tymczasem los się do dziewczynki uśmiechnął. Do miasta Davenport, znajdującego się o parę kilometrów od ich miasteczka przyjechała na gościnne występy znana gwiazda teatralna Vera Gordon.

Pani Mack zdobyła się na śmiały krok. — Zabrała ze sobą dziecko do Davenport i tu przedstawiła ją Verze Gordon. Wierzyła, że uda się jej zdobyć dla córki angagement.

Przeczucie nie o myliło ją. Widząc niewątpliwe zdolności dziecka, Vera Gordon obiecała jej **role w swej trupie teatralnej.**

W dwa tygodnie później pani Mack znalazła się wraz z córką w Nowym Yorku. Dzięki protekcji Very Gordon **Helenka dostała się do szkoły dramatycznej dla dzieci** i od czasu do czasu **dostawała rólki w teatrze i w filmie.** Minęło dziesięć lat.

Od siódmego roku życia Helen Mack grała na scenie i w filmie, między innemi występowała w **epizodycznej rólce w filmie Glorji Swanson „Zaza".** Wreszcie miała dostać, samodzielną „dorosłą rolę". Zrobiono z nią próbne zdjęcia i w dwa dni później **podpisała kontrakt** z **wytwórnią Fox'a.**

Spotkało ją jednak **gorzkie rozczarowanie.** Zamiast ciekawej roli charakterystycznej, otrzymała mdłą, sentymentalną rólkę w dość naiwnym filmie p. t. **„Kiedy miasto śpi".** Naprożno tłumaczyła reżyserowi, że role takie **są dla niej zupełnie nieodpowiednie.** Nie chciano jej wysłuchać.

Po tym jednym, nieudanym zresztą występie Helen wycofała się z filmu i zaczęła przygotowywać się do objęcia roli w sztuce teatralnej „Proszę mówić głośniej". Jeden z managerów wytwórni RKO. **zobaczył ją na próbie generalnej i podpisał z nią kontrakt.** Helena Mack ukazała się wtedy w filmie **„Śmiecie"** obok Lionela Barrymoora i **szturmem zdobyła publiczność kinową.** W parę miesięcy później Helena **podpisała kontrakt z wytwórnią Paramount.** — Dostała mocną, charakterystyczną rolę o jakiej marzyła: **rolę nieszczęśliwej przyjaciółki bandyty w filmie „Otchłań życia".**

Jest teraz gwiazdą pierwszej wielkości. Ujrzymy ją wkrótce w pogodnej komedji p. t. **„Tajemnica salonu piękności",** partnerem jej będzie Gary Grant.

JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

Malec jest po raz pierwszy z ojcem w kinie. Po przedstawieniu pyta ojca:

— Tatusiu, a czy ten Chaplin pójdzie do nieba, gdy umrze?

— Sądzę, że tak.

— No to Pan Bóg będzie się śmiał.

— — — — — — — — —

— Wyobraź sobie, opowiada gwiazda filmowa przyjaciółce, — mój fryzjer potrzebował całej godziny, by zaondulować mi włosy.

— Dlaczego przez ten czas nie poszłaś na spacer?

— — — — — — — — —

Podczas nakręcania filmu „Złoto na ulicy" Albert Prejean asystował przy próbach eksplozji, udając przytem strach tak naturalnie, że jedna z artystek poczęła go wyśmiewać.

— Co za tchórz z tego Prejeana! Ładnieby Pan wyglądał na wojnie!

— Wojna? Ach, co za okropność! Nie wymawiajcie tego słowa! — jęczał Prejean z wyrazem cierpienia na twarzy.

Artystka była bardzo zdziwiona, dowiedziawszy się później, że porucznik Albert Prejean z 245-go p.p. słynął na froncie z szalonej odwagi. Lubił, mianowicie urządzać po nocach wyprawy do okopów nieprzyjacielskich, aby „zasięgnąć języka"...

KRONIKA FILMOWA

— **Ciekawe są przepisy nowego kodeksu filmowego w Ameryce.** Podajemy niektóre z nich: „Gdy na ekranie pojawi się zbrodnia, nie należy zapominać, że technika morderstwa musi być tak skomplikowana, by nie mogła znaleźć naśladowców", „Mord brutalny nie może być zbyt bogaty w szczegóły" etc. etc.

— **W Anglji po raz pierwszy** przeprowadzone zostały próby demonstrowania filmu dźwiękowego w samolocie, znajdującym się na wysokości 2000 mtr. W tym celu zbudowany został specjalny aparat projekcyjny. Kabina została w ten sposób izolowana, że turkot motorów nie dochodził do sali. Pasażerowie-widzowie nie słyszą więc żadnego przeszkadzającego w słuchaniu hałasu, i mogą spokojnie oglądać film. To pierwsze doświadczenie udało się znakomicie. Wskutek tego dwa wielkie Towarzystwa Komunikacji Powietrznej urządzają na swych samolotach pasażerskich aparaturę filmową, jako najlepszą rozrywkę dla podróżnych.

— **Luigi Pirandello,** tegoroczny laureat Nobla, poza swojemi amerykańskiemi planami filmowemi, zobowiązał się jakoby dostarczyć pewnej wytwórni szwedzkiej scenarjusz, oparty na jednej z jego powieści przyczem bohaterem filmu byłby Szwed. Trzeba się jakoś odwdzięczyć Szwedom...

— **Niedawno oglądaliśmy** arcydzieło Wiktora Hugo „Nędznicy", nakręcone we Francji przez słynnego reżysera Raymonda Bernarda. Wielkie powodzenie tego filmu skłoniło producentów amerykańskich do ponownego sfilmowania tej powieści. „Nędznicy" zostaną nakręcone przez „United Artists", przyczem główne role obejmą słynny Charles Laughton i Fredric March. Reżyserować będzie nasz rodak — Ryszard Bolesławski który nakręcił ostatnio film „Malowana zasłona" z Gretą Garbo. Jest rzeczą ciekawą, czy Amerykanie wywiążą się należycie z tego trudnego zadania. Będziemy mogli przypuszczalnie jeszcze w tym sezonie porównać „Nędzników" Bernarda z pracą Bolesławskiego.

— **W związku z mającą się odbyć w 1937 r.** Wystawą Filmową w Paryżu, — postanowiono jednocześnie założyć narodowe francuskie archiwum filmowe.

— **Paramount zaangażował** brata ś. p. Rudolfa Valentino, Alberta, do odegrania głównej roli w filmie p. t. „Proszę wejść, madame". — Debiut nowego Valentino będzie nielada ewenementem.

— **Znakomity reżyser amerykański** — Cecil de Mille, twórca „Kleopatry", przystąpi prawdopodobnie wkrótce do nakręcania powieści Bolesława Prusa p. t. „Faraon".

— **Carl Brisson** kolekcjonuje kapelusze i ma ich już około 125, każdy innego fasonu i koloru. Wytwórnia stara się wykorzystać tę jego manję i czerpie na swe potrzeby z jego zapasu. Okazuje się, że jeden tylko Charlie Chaplin pozostał wierny swojemu jedynemu podartemu meloni kowi.

— **Rodaczka nasza — Pola Negri** znów filmuje! Została jej powierzona ciekawa i trudna rola — zgasłej i zapomnianej przez wszystkich gwiazdy — w filmie p. t. „Mazur". Reżyserować będzie słynny Willi Forst, twórca „Maskarady" oraz „Niedokończonej symfonji".

Pierwszy polski film dźwiękowy w Berlinie

29 b. m. odbędzie się w Berlinie premjera pierwszego polskiego filmu dźwiękowego „Wyrok życia", który otrzymał niemiecki tytuł — „Kreuzweg einer Liebe" (Krzyżowa droga miłości).

W Ufa-Theater na Kurfürstendamm wyświetlana będzie wersja oryginalna polska, a w Ufa-Theater na Fridrichstrasse — wersja niemiecka, świetnie opracowana przez firmę Luedtke. Niemcy spodziewają się, że na premjerę filmu przyjedzie do Berlina odtwórczyni roli głównej — Jadzia Andrzejewska. Przybycie swe zapowiedział ambasador Polski — dr. Lipski oraz przedstawiciele niemieckich sfer oficjalnych.

Premjera tego filmu zapowiadana jest przez całą niemiecką prasę fachową i codzienną jako wydarzenie wielkiej wagi.

Amerykańskie zdjęcia wojenne

Amerykańskie władze wojskowe przechowują w archiwach około 1 miljona stóp filmów, nakręconych przez oddziały amerykańskie podczas wojny światowej i posiadających olbrzymią wartość historyczną. Filmy te są dobrze zabezpieczone i konserwowane, pomimo to jednak stan ich wzbudza obawę, czy uda się je nadal zachować. Wyłoniła się konieczność przekopjowania tych filmów, co pociągnie za sobą koszty w wysokości 350.000 dolarów. Sumę tę ma wyasygnować amerykańskie ministerstwo wojny. Część omawianych zdjęć była wykorzystana przy nakręcaniu filmów osnutych na tle wojny światowej, sporo jednak dotychczas nie wyjrzało poza ściany archiwów.

Pełna tabela wygranych w 17-m dniu ciągnienia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

I ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

1.000.000 zł. na nr.: 72450
50.000 zł. na nr.: 157172
5.000 zł. na nr. nr.: 76466 129911
2.000 zł. na nr. nr.: 12933 47078 60049 88449 115847 153633
1.000 zł. na nr. nr.: 20687 31841 35030 39723 39785 44169 47637 48708 54644 66301 68591 74515 84220 98794 120071 132450 164537 167277 171168 176702

Po 200 złotych:

131 276 420 1041 387 496 623 721 2080 251 356 695 3031 115 61 277 314 405 4004 19 324 539 85 628 721 5268 383 95 441 865 6315 81 596 663 74 881 960 7147 603 737 39 94 8028 52 179 279 374 479 673 9026 133 288 513 814 953

10182 272 344 530 804 98 11015 109 359 97 593 12077 151 96 399 475 700 13162 264 661 726 87 94 14007 80 89 194 413 27 512 857 15085 148 84 264 452 634 731 952 16002 92 370 83 617 48 17713 927 55 18089 348 51 53 858 97 19340 512 820

20260 390 531 34 21193 796 979 22022 78 226 29 348 717 23213 681 798 809 24004 287 334 85 623 909 14 25259 349 411 26146 555 97 655 780 846 27257 593 511 30 40 45 714 76 998 28104 201 578 634 29032 726 35 865

30114 77 330 502 706 78 872 31179 311 621 865 32580 723 35 33065 123 243 406 72 34078 90 395 35094 198 412 566 756 899 36205 338 605 732 914 37074 520 31 48 930 38136 665 71 39239 95 379 913

40351 749 984 41014 96 425 76 83 516 844 42128 92 251 382 610 732 95 43393 546 99 609 44027 29 729 901 45150 99 257 87 94 337 568 724 897 46338 39 94 785 900 48 47086 167 291 416 88 571 756 887 913 48185 463 688 765 49123 546

50620 51005 134 262 82 595 856 61 93 52016 286 398 590 624 788 949 54230 784 55189 273 331 766 962 56157 256 344 560 57106 86 201 300 489 55 621 77 817 70 998 58399 823 946 59040 97 155 385 550 616 25

60052 564 61020 21 198 62096 166 911 63120 208 597 639 721 68 64097 139 315 450 66 67 693 868 79 914 65357 496 638 717 32 841 66058 253 99 380 607 67104 206 320 96 686 767 68036 77 180 229 696 69074 206 330 510

70591 868 904 74 71153 414 46 59 704 72363 505 37 713 53 63 73168 542 763 964 74023 33 254 341 464 99 905 75021 46 307 412 545 84

76285 480 97 77010 147 399 527 646 77 866 962 78083 113 464 511 36 79398 445 776

80144 78 380 528 624 47 92 967 81023 30 234 447 916 82144 94 220 575 899 83021 189 767 83 908 43 84088 308 62 482 827 926 85620 988 86318 56 73 96 664 743 75 87119 35 75 88563 717 89261 424 545 645 812 908

90634 713 953 91340 572 643 80 92012 376 804 12 71 93017 160 347 62 94 768 843 940 94357 682 888 946 85 95181 291 353 510 660 896 96039 166 521 769 976 97895 958 98007 60 74 854 99152 205 479

100076 210 364 920 101003 20 87 302 641 51 916 102413 561 934 103359 99 104310 57 462 609 105013 318 427 656 745 859 106118 349 520 63 867 107102 46 91 443 663 108015 53 115 55 613 109238 322 478 914 31 58

110041 111236 453 611 728 848 943 112013 55 241 777 805 16 44 950 113218 34 345 903 114078 183 708 84 115527 116297 360 486 736 117412 32 538 82 630 54 768 941 118046 306 519 60 881 98 119012 85 100 88 305 895

120344 56 77 87 530 677 121021 676 922 122372 464 123058 168 73 515 823 124102 334 562 892 125348 596 892 959 126407 55 516 772 804 127289 370 87 468 869 990 128414 553 628 806 30 129164 484 536

130419 758 131017 378 491 978 132099 103 32 40 50 211 833 67 133824 134218 313 92 353 801 135778 983 136030 165 769 137099 125 70 548 789 896 900 35 138022 436 79 578 967 139061 481 592 720

140226 469 87 519 55 662 920 141811 142342 603 791 143943 144055 272 354 582 98 982 145031 71 305 861 967 146215 374 497 779 835 147418 701 910 13 98 148264 84 391 496 664 802 76 997 149506 70 75 684 755 806 20

150018 43 157 335 44 647 151108 484 757 816 152151 354 970 153004 383 499 594 699 701 39 154566 86 708 14 802 155268 342 614 47 58 749 890 920 83 156288 341 517 795 157003 84 421 35 612 16 58 78 158044 116 220 45 319 412 702 819 159236 40 41 847 77

160078 561 75 632 864 161048 150 323 35 891 950 162019 24 58 349 631 710 41 163071 290 511 41 604 80 736 935 164163 577 80 704 165025 151 479 766 97 919 166470 98 641 895 167011 282 168124 226 314 82 429 853 933 56 64 169064 94 106 81 204 641 774 801 906 15

170028 96 316 879 901 171175 338 462 659 729 805 172361 813 173057 86 151 206 488 923 174098 261 445 627 707 175773 176349 458 548 95 992 177001 196 646 943 178113 298 340 429 711 20 43 179128 513 900

Wygrane pocieszenia po 50 zł.:

183 1781 2781 3817 4724 7441 9521 22 10201 940 11584 12797 13647 738 15688 797 912 86 17908 18832 19035 649 20435 21509 22246 84 23187 259 641 24033 457 26597 27033 314 469 28327 29331 949 30285 704 31509 810 42 32173 604 34934 35348 790 909 36658 37097 522 883 38490 638 858 39455 807 55 40043 250 652 41153 620 722 43407 13 44324 539 877 993 45077 326 59 46348 620 47276 48205 671 49250 408 458 51312 52877 54131 55060 79 124 657 56137 921 57085 413 43 759 58145 87 59639 60618 62006 132 325 63366 930 64347 984 66595 799 67195 260 69557 71292 586 802 72073 99 763 971 73327 658 74260 995 75930 76098 265 830 77436 779 974 78367 670 815 22 984 79008 298 583 718 81463 693 779 964 82698 84065 490 85990 86201 718 934 87460 697 88136 75 374 521 855 89349 673 90383 403 91057 96 178 369 92035 247 612 93121 489 672 707 95086 352 829 97297 334 789 99062 729 100613 857 101259 370 794 102195 375 103106 104939 105115 295 526 106185 297 357 623 107837 108655 109532 110328 560 696 114295 115545 116966 117185 556 812 118218 119271 122911 124365 425 638 95 125413 126337 483 720 814 79 127576 129055 477 781 130978 89 131595 618 38 132103 388 134440 135740 136491 881 137007 341 530 774 138888 140099 141326 142070 325 143461 534 878 144063 145321 636 993 146474 147800 148225 150643 151341 152948 153000 613 884 154636 721 85 155785 974 157332 158039 483 721 159162 707 820 161383 162617 163173 916 164967 165014 166139 962 170228 906 171086 172561 173040 75 174017 583 175759 79 177324 36 96 179776

II ciągnienie

Wygrane pocieszenia po 50 zł.:

269 387 439 508 1134 424 526 44 717 919 25 2102 295 569 720 31 35 39 842 68 936 3095 107 86 407 514 94 669 874 4119 430 85 502 21 760 935 5024 109 24 42 381 740 886 966 74 84 6016 24 377 472 522 33 707 63 892 7047 113 327 459 97 502 29 702 8030 39 165 362 606 9048 65 299 334 697 732 818 39 64

10040 94 131 52 402 11368 544 637 801 12038 74 161 477 975 13010 83 252 97 401 595 636 891 14049 135 306 419 15459 515 58 628 723 16068 208 27 380 95 699 993 17024 121 36 928 18245 350 558 699 803 90 19142 49 83 507 804 5 933

20033 80 193 207 583 771 80 21207 370 406 64 67 72 89 99 528 873 22575 715 876 23028 169 250 316 49 610 53 740 97 833 24084 185 297 427 693 956 25023 247 91 392 454 86 584 640 706 59 864 26228 300 1 99 676 785 820 27143 47 59 255 425 719 35 919 28183 208 399 412 871 95 973 29013 28 419 745

30247 321 581 86 614 890 31078 195 303 6 21 426 51 91 707 895 32148 69 82 276 516 22 663 896 33033 111 245 522 812 34248 424 605 896 97 908 35020 662 767 36111 26 700 5 14 877 932 37066 82 117 539 668 38123 438 56 605 761 68 39007 155 329 445 74 78 500 806 78 85 953

40054 203 44 89 465 75 93 598 801 71 955 41086 120 236 313 444 506 44 57 690 738 49 42091 275 520 55 695 798 947 43037 40 157 99 243 575 723 862 44150 321 494 612 811 45098 454 598 773 953 46029 155 93 285 514 810 979 47200 412 529 682 780 943 66 48071 238 377 86 656 77 91 817 900 58 49011 152 253 309 451 83 649 814 957

50109 347 879 925 51022 174 261 339 84 429 717 91 901 52407 9 582 705 53260 405 783 827 54412 849 55184 237 580 56144 357 830 57116 255 584 708 847 58021 24 117 424 642 745 905 21 59123 218 86 344 415 559 661 720 844 82 973

60633 532 668 763 79 806 61144 71 206 63 71 713 70 62194 289 402 86 604 800 977 63138 54 82 382 09 810 48 96 64094 102 217 506 791 882 962 65016 303 886 937 68 66053 55 304 23 87 438 698 757 73 67041 158 284 439 91 545 68300 483 598 609 63 966 69075 170 278 91 479 86 566 697 825 31 61

70030 184 310 64 776 71184 87 224 518 887 967 72090 106 629 888 73299 511 707 827 74223 350 58 403 909 75118 363 465 78 92 823 947

76302 424 507 57 72 763 865 974 77046 110 676 730 38 83 834 78005 240 588 633 34 63 79486 501

80056 111 257 458 596 620 702 820 81010 34 50 99 664 741 816 73 82022 92 123 46 73 308 50 59 409 646 713 40 832 83099 223 768 806 84418 681 923 85154 73 90 268 557 753 954 86021 74 303 94 766 922 49 87268 429 61 578 88014 122 270 325 507 10 42 44 59 624 786 800 89116 74 202 413 618 90 749 887

90127 62 370 557 59 740 806 91031 63 105 87 281 562 774 966 92266 435 73 57 0719 93061 218 40 310 537 634 753 94539 661 962 95079 246 308 69 410 42 601 96171 98 543 702 7 66 962 97302 535 55 98165 237 335 447 519 789 891 99124 601 51 780 838

100150 56 339 83 445 86 638 894 934 80 101338 540 607 42 847 65 947 102099 202 310 434 507 72 734 875 975 103129 66 327 412 27 522 75 656 776 98 866 104012 71 149 277 303 38 444 85 105282 428 602 730 70 96 887 88 930 31 36 106179 205 435 687 882 947 76 107046 143 95 329 54 440 108184 85 203 334 78 90 836 932 109086 90 212 54 347 94 406 682 711 93

110359 490 517 72 660 61 810 928 86 111071 350 69 489 729 86 906 112011 71 119 458 555 644 822 957 113062 287 91 314 489 592 761 864 974 114220 442 548 86 650 765 942 115264 93 443 574 763 117420 73 584 732 854 902 48 118266 371 676 119086 238 340 61 516

120084 121079 143 385 460 516 39 44 60 739 68 894 122113 37 71 87 223 390 561 840 921 29 49 123019 627 834 124004 6 123 277 535 775 839 995 125182 354 870 126042 101 205 308 408 547 646 52 705 841 976 127063 260 543 620 843 962 128208 407 609 706 129076 174 265 401 4 57 735 868

130192 268 385 467 694 701 131358 574 603 830 87 132050 73 294 598 677 944 65 133010 67 272 93 328 869 962 134164 236 462 91 811 945 48 135071 716 136024 260 335 72 450 534 67 641 78 797 137320 994 138056 66 71 342 99 519 47 833 57 139052 218 341 403 77

140209 62 576 141489 793 988 142115 33 51 93 491 528 790 859 980 143146 254 85 308 17 62 478 813 144208 57 322 676 96 760 812 952 145116 202 19 334 753 892 146047 347 576 78 635 775 884 147763 821 148176 377 655 812 46 149103 230 68 664 720

150035 36 58 514 151026 54 224 34 83 408 12 74 979 152121 79 599 662 722 844 153435 555 69 656 735 906 154077 116 99 421 22 54 588 622 52 813 924 155202 405 47 65 585 897 156065 149 346 516 44 683 781 880 157175 79 335 52 158406 585 97 653 159003 34 336 455 57 572

160036 569 732 34 78 161030 97 278 300 58 95 723 48 162055 105 298 425 62 75 500 69 77 715 163125 204 367 442 50 61 63 94 617 70 893 919 164110 24 85 250 95 401 536 78 991 165277 94 530 783 826 994 166039 427 167090 284 445 61 88 717 63 848 916 65 89 168043 193 516 682 982 169009 185 398 425 70 868 76 931

170113 42 521 22 87 660 747 861 171239 59 446 612 17 56 88 736 99 918 172359 632 68 812 41 61 173172 244 412 546 900 174084 417 40 738 51 58 905 175016 48 148 28798 344 74 415 29 609 52 906 176072 198 576 86 421 540 68 895 96 935 177014 91 163 70 269 454 835 75 178237 326 71 413 75 670 808 82 904 179172 276 85 56' 750

III-cie ciągnienie

Wygrane pocieszenia po 500 Zł.

938 1014 95 308 68 74 527 968 2685 992 3257 89 4054 60 191 356 987 5063 326 702 15 36 6395 533 736 7118 88 395 8121 253 465 626 803 9498 880

10195 414 542 77 691 11363 94 12662 13004 25 242 518 656 708 836 48 14009 134 316 639 779 909 15325 65 473 655 16143 506 17592 99 828 32 968 18301 435 722 55 816 19027 858

20385 428 65 870 21139 224 429 536 22317 408 47 807 23019 73 157 455 83 877 938 24013 269 397 746 25010 249 552 98 910 26342 473 873 99 953 27171 74 734 74 988 28004 120 409 502 29000 201 62 534 613 37 873

30184 384 449 532 764 940 31177 484 915 65 32166 453 609 51 85 741 44 34031 326 940 35341 968 36216 779 37404 621 38211 18 494 612 39123 221 361 693 868

4144 224 54 655 846 4194 595 977 99 42263 31 787 98 814 21 964 4334 411 36 979 44175 307 33 35 73 653 80 45087 345 88 99 919 46251 60 356 518 683 814 47083 158 306 724 886 48233 452 534 613 827 49026 43 138 49 609 44 870

50177 533 941 51011 114 375 504 600 49 974 52206 78 94 422 26 619 901 53021 150 346 464 578 702 42 887 968 54078 168 295 431 802 98 55045 169 85 598 676 767 56113 606 807 11 57256 73 308 504 20 58080 194 258 981 59045 116 619 807 50 920

60214 314 570 61055 118 611 14 62071 191 234 327 32 83 441 870 906 63110 63 521 998 64071 99 141 357 435 59 706 895 992 65222 313 531 817 55 908 80 66120 451 52 676 790 888 912 67167 535 969 68280 639 89 880 69107

70226 627 829 71215 72093 318 605 706 933 73162 87 598 942 74004 10 651 71 768 75093 609 16 26 862

76301 501 625 796 77166 332 609 753 78023 234 43 337 425 775 894 79045 49 88 548 79 798 888 917 27

80382 617 738 53 81279 497 594 737 82227 426 57 624 78 83460 99 509 47 96 968 84316 85110 212 429 569 73 922 65 86116 343 48 753 853 87006 303 32 51 97 827 81 88107 286 327 454 517 54 91 89190 346 693 754 896

90658 717 93 94 866 91153 422 72 537 604 728 92094 95 207 35 33 462 93237 348 446 831 94313 503 31 664 742 836 938 95129 50 503 610 76 96614 977 97152 58 583 98530 99408 67 537 637 70

100070 184 249 69 98 559 798 101179 431 574 958 102028 441 982 84 103097 133 317 502 610 900 104539 998 105354 106458 62 547 830 982 107157 388 460 524 718 75 108018 131 34 258 336 109323 504 39 733 75 873 937

110064 665 91 111065 99 549 112349 442 113078 243 317 440 593 736 996

114137 56 252 457 578 932 115321 865 994 116134 36 401 97 768 995 117245 388 411 736 57 903 118225 73 533 696 779 960 119249 53 72 386

120229 341 751 121121 212 425 536 929 75 82 122138 241 522 822 123 134 287 370 605 124067 241 403 676 789 125567 608 126140 398 978 127030 57 170 214 477 522 744 47 827 54 98 128011 372 408 675 723 999 129027 104 299 342 480 925

130067 256 393 653 802 31 132630 133079 398 874 922 134060 574 834 92 135224 335 59 646 136084 399 482 553 805 09 138274 353 454 732 46 139196 700

140059 261 725 64 76 921 141092 212 781 820 142033 145 256 411 143114 44 272 648 144255 661 708 19 960 145472 568 878 146073 386 147066 547 652 148608 149503 756 150326 867 151859

152078 399 476 153009 67 210 478 503 678 756 154101 469 798 890 155301 711 156235 61 428 534 731 878 157122 241 312 89 158016 390 871 159108 50 373 439 97 542 66 719

160122 426 680 790 938 161600 162070 141 693 719 89 933 163113 377 739 97 164022 427 771 866 71 165193 572 166426 501 167170 283 386 733 827 83 168406 537 40 798 907 169021 293 502 879

170489 805 921 171263 684 92 761 172166 268 489 533 672 173211 580 84 604 89 825 174237 305 446 85 539 175237 663 927 176435 596 752 901 42 177281 98 178055 165 317 425 686 179129 234 75 606 95 97

IV-te ciągnienie

Wygrane pocieszenia po 2.500 zł.

63 67 275 881 1078 2057 200 560 5424 45 577 750 6397 7973 8284 340 9547 54 12551 657 713 13350 949 14355 976 15827 16020 978 17508 811 18281 444 522 763 21217 22124 23147 24937 25337 27366 890 30654 31069 979 32137 526 727 842 34649 36010 174 297 506 37327 560 729 901

38325 567 39374 84 624 768 40107 840 41219 664 849 42467 928 43163 64 673 744 932 95 45056 580 46003 295 565 667 822 931 47080 567 912 48013 58 406 964 49465 688 872 50105 445 51445 578 89 806 52434 643 53173 955 54190 258 972 55951 57440 879 58043 651 59167 511

60038 140 61917 62003 115 63234 354 63 495 596 654 81 774 99 885 64296 398 552 71 944 65472 535 784 935 66433 571 946 67028 382 464 504 68433 624 69131 271 578 673 738 70233 71038 340 98 75346 876 79.
642 846 72638 73093 485 750 74786 957

76202 399 645 77981 78130 252 380 485 56 79557 80163 735 958 83281 348 457 834 84570 85166 86253 544 790 94 945 87019 777 88269 371 81 85 919 89300 90262 468 641 92362 95389 844 46 57 96910 97391 98299 99129 468 100209 515 101096 102358 689 103 733 863 104318 60 79 545 10522 420 692 748 91 861 106639 775 107214 17 802 925 108360 488 672 728 819 109530 67 743 92 110088 838 1111011 273 523 112385 113121 878.

114166 384 115026 117275 317 118557 119263 376 812 977 120083 478 672 73 121494 123110 402 848 125069 374 772 126156 435 128245 419 61 761 129239.

131535 132175 133904 134489 665 135397 455 91 136122 815 137262 781 139385.

140066 444 841 141923 142040 414 752 885 143168 409 144090 308 1459120 146228 974 147227 468 148164 455 149071 854 150714 72 151094 319 498 687 706 16 59.

152144 566 887 153130 45 285 154056 87 155515 156043 57 136 157000 75 255 80 357 158534 159004 354 586 94 161392 483 819 903 162140 697 163518 164505 876 97 165254 403 731 166135 326 643 167591 633 910 168207 18 759 872 169085 336 790 170107 92 171282 495 628 171023 89 391 585 173049 55 335 783 174062 176 369 470 995 175079 876 176136 289 832 986 177406 178257 703 179566 795

Wygrane pocieszenia po 500 Zł.

204 631 729 1049 378 2016 170 368 484 3121 213 515 5112 636 872 6220 322 93 7367 456 774 8235 9321

10067 435 11302 30 12180 203 13324 464 543 643 733 14022 333 667 788 15262 540 784 839 16285 798 17548 83 86 727 18192 214 19087 783

20007 21834 22387 478 838 23096 332 946 24051 25052 101 84 26177 455 548 744 27141 303 672 828 28016 364 443 87 993 29344 454 712 937

30333 511 849 31406 540 83 32146 407 565 666 33109 34079 35437 652 907 93 36018 450 589

38003 360 39323 41252 42098 43689 44446 882 45204 553 46435 716 962 47174 237 478 776 958 48094 124 49282 864 962 67.

50078 350 597 618 78 795 860 51335 833 52002 43 70 333 520 53527 711 54652 55912 56483 57313 428 60 612 717 58255 964 59976.

60638 61470 781 62001 181 568 609 916 63310 64142 409 65529 66393 67252 448 588 638 68003 520 706 914 69964.

70569 799 71525 72214 73356 66 422 585 733 74265 484 785 75360 539 761 852.

76452 77061 174 569 78044 226 674 816 79421 871 80213 605 934 81369 608 82223 36 419 83248 84484 761 949 85018 43 86653 87311 409 88093 97 885 917 36 89063 564 90620 91028 92237 606 93806 94580 623 796 96634 789 98389 99481 740 100227 102366 103015 764 104115 106013 657 107258 661 810 108098 109032 329 542 816 110113 994 111179 229 789 112043 324 113190 983

114182 697 916 115429 116625 905 40 117832 119261 560 120150 121686 122318 70 555 123259 645 124093 843 125157 322 860 126216 425 68 663 718 127919 50 129280 699 783.

130179 846 131345 132095 346 75 865 133108 37 514 15 134293 454 135250 453 136183 528 92 137200 23 787 138059 139827.

140228 386 465 141274 566 316 142562 144032 341 464 145037 146172 920 147814 148055 149387 773 150031 752 151476 745.

152353 76 484 865 154128 90 805 156721 157081 145 206 16 747 158128 279 159561 160797 162680 714 823 164061 148 888 165031 166161 65 533 167587 168247 442 951 169255 170248 610 95 171022 79 625 55 726 172789 173314 765 174288 454 82 175343 968 176449 72 899 177213 334 786 816 178443 540 63 774 179082 267 69 477 741

Poeta buchalterem

Henry Murger, autor słynnych „Scen z życia cyganerji", które posłużyły za libretto dla opery Pucciniego „Cyganerja", prowadził życie cygańskie w ówczesnym Paryżu r. 1840. — Znany i uznany później poeta, pisarz spotykał się z niechęcią i obojętnością w sferach wydawniczych.

Mieszkał Murger na poddaszu, w małej izdebce, której całem umeblowaniem było kulawe krzesło, stół i lampka naftowa. Ale Murger nie był w stanie płacić komornego i za to mieszkanie, zalegał stale i żył w ciągłej obawie przed wyrzuceniem na bruk. Gospodarz Murger'a miał w domu restaurację, która cieszyła się ze względu na niskie ceny potraw dużą popularnością. Niezbyt biegły w pisaniu, zaproponował gospodarz - restaurator Murger'owi prowadzenie rachunków w swoim zakładzie. Zachwycony propozycją poeta zgodził się na prozaiczną pracę, wzamian za to zwolniony został z obowiązku płacenia komornego oraz otrzymywał obiady gratis. Tak trwała ta idylla rok przeszło.

Pewnego dnia wybuchła jednak bomba. Gospodarz wykrył bowiem że lekkomyślny poeta nie księgował należności od swoich przyjaciół, którzy brali obiady na kredyt. Skończyło się na tem, że Murger stracił nietylko posadę księgowego, obiady gratisowe, ale został wyrzucony ze swej mansardy. — Przygody Murger'a z jego własnego życia stanowią tło owych scen z „Cyganerji", których bohaterami są przedstawiciele ówczesnej cyganerji artystycznej w Paryżu.

Znał 58 języków

W stolicy Islandji, Rejkjawik, zmarł w tych dniach w wieku 72 lat Olaf Erikson, człowiek, który w całej Skandynawji znany był pod przezwiskiem „Mezzofanti północy". Erikson cały wolny czas który mu pozostawiały jego zajęcia handlowe, poświęcał na studjowanie obcych języków. W ciągu życia zdobył znajomość 58 języków obcych a zatem o jeden więcej, niż ich umiał słynny kardynał Mezzofanti, największy poliglota świata. Erikson nie miał coprawda okazji wyzyskania swojej znajomości języków, zrzadka tylko, gdy do portu w Rejkjawik zawinął okręt z egzotycznych krajów, mógł porozumieć się z załogą w jej rodzimym języku.

Kupujcie słonia!

W Indjach i na Ceylonie jest dużo słoni oswojonych i bezrobotnych. Rząd i właściciele prywatni ofiarowują słonie po niskiej cenie do wynajęcia lub na sprzedaż. Ale większa jest podaż niż popyt. Wyszukano zatem reklamę w dziennikach anglo-indyjskich, aby zwabić nabywców. — Ogłoszenia brzmią osobliwie i egzotycznie: „Słonie są pewne, mocniejsze od aut ciężarowych, tańsze od nich, żyją dłużej niż traktor. Są wierne i mają dobry charakter. Możemy ofiarować słonie które znają sygnalizację uliczną, a zatem nie narażają na grzywny policyjne za niewłaściwą jazdę. Jeśli potrzebny wam jest słoń, kupujcie go teraz!"

Podziękowanie Marszałka Piłsudskiego

Sekretarjat Osobisty Marszałka Piłsudskiego, nadesłał na ręce wojewody wileńskiego Władysława Jaszczołta, podziękowanie przedstawicielom wszystkich władz, organizacjom społecznym i tym wszystkim osobom, które za pośrednictwem p. Wojewody złożyły Panu Marszałkowi życzenia noworoczne.

Konsulat rumuński w Wilnie

Izba P.-H. w Wilnie podaje do wiadomości, iż ostatnio rozpoczął swe czynności w Wilnie Królewski Konsulat Rumuński.

Biuro Konsulatu mieści się przy ul. św. Anny 3 (telefon 5-20), godziny urzędowe od 10-ej do 14-ej.

Wieczór artystyczny Poczt. Przysp. Wojsk.

Przysposobienie woj. Pocztowców, na którego czele stoi p. radca Muller, liczy 750 mężczyzn i 114 kobiet. 864 osoby, to pokaźna liczba, to też wszystkie sekcje są mocno obstawione. Orkiestra symfoniczna i dęta pod batutą znanego już w Wilnie p. R. Hermana, koło sportowe, rewelersy, któremi zachwycano się nieraz na dorocznych występach publicznych i na klubowych sobótkach. Jest i balecik: tyle o stronie artystycznej.

Ostatnio, licznie zgromadzeni goście otrzymali prawdziwą niespodziankę, bo aż... operetkę i to Offenbacha, króla kankana, kadryla i poniekąd walca aczkolwiek walc—to królestwo Janów Straussów: ojca i syna. (tylko że Jan syn pisał i operetki: grana teraz Zemstę Nietoperza, z 1874 r. Barona Cygańskiego i parę innych. zresztą prócz tych Janów jest cała plejada Straussów: Józef, Edward, Izaak, Oskar, wszyscy kapelmistrze, kompozytorzy melodyj tanecznych. Wszyscy — żyjący mniej więcej w połowie zeszłego wieku. Ale najmodniejszym był bodaj Offenbach. Pisali mu teksty do jego operetek znani autorzy paryscy, a on sypał jak z rękawa, i wystawiał w swym teatrzyku Bouffes parisiennes: Dwóch ślepców, Bataclan, Trombalcazar, Orfeusza w piekle, Piękną Helenę, Sinobrodego, Vie Parisienne, W. Księżnę Gerolstein i najpoważniejszą, piękną prawie operę „Opowieści Hoffmana", upamiętnioną tem, że przy premjerze spaliła się opera wiedeńska, w której to wystawiono w 1881 r.).

Małżeństwo przy latarniach wystawione przez Pocztowców amatorów, jest miłym i naiwnym żartem, o łatwych i wesołych melodjach. Trudno do takiego przedstawienia przykładać zwykłe kryterjum. Raczej należy podnieść wytrwałą pracę i ochotę, z jaką tyle zadano sobie trudu, by całość wypadła przyjemnie dla oka i ucha. Wyreżyserowanie było bardzo staranne, a głosy wcale ładne, p. Słojewska odznaczała się temperamentem, który wywoływał wesołość, zaś p. Olchowiczówna z wdziękiem odegrała swą rolę Kasi. Tylko balet solowy, acz ładny, nieharmonizował i był wstawką nieuzasadnioną, a już śpiewanie „Hej, bodaj to dobre czasy" przez wieśniaka francuskiego w środku muzyki Offenbacha jest dużym błędem smaku.

Niestety, spóźniona pora nie pozwoliła recenzentowi zostać do końca przedstawienia, zwłaszcza szkoda było nie posłuchać rewellersów, których doskonały śpiew podziwialiśmy zeszłego roku. Kulturalne te rozrywki tem bardziej godne są pochwały, że oddają się im ludzie ciężko pracujący i zmęczeni, a jednak... śpieszą na próby i bawią się swemi występami znakomicie.

Hro.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 24 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg)

Towar		
Żyto I standart 700 g/l	14.50	15.—
„ II „ 670 „	13.00	13.25
Pszenica I „ 745 „	18 —	18.50
„ II „ 720 „	16.75	17.75
Owies I „ 490 „	13.25	13.75
„ II „ 470 „	12.—	12.50
Jęczmień I „ 655 „ (kasz.)	16.75	17.25
„ II „ 625 „ „	15.25	16.—
Gryka I „ 630 „	14.00	14.50
„ II „ 600 „	13.50	14.00
Mąka pszenna gatunek I—C	28.50	30.—
„ „ „ II—E	25.—	26.—
„ „ „ II—G	21,25	22.25
„ „ „ III—A	18.—	19.—
„ „ „ III—B	12.50	13.—
„ żytnia do 55%	23.50	23.75
„ „ do 65%	19.50	20.—
„ „ sitkow.	15.50	16.—
„ „ razowa	16.—	16.50
„ „ do 82% (typ wojsk.)	17.50	18.—
Otręby żytnie przem. standart.	7.50	8.—
„ pszenne miałkie przem. st.	10.—	10.50
Siano	7.—	8.—
Słoma	5.—	5.50
Siemię lniane b. 90% f co st. załad.	45.50	46.50
Len czesany Horodziej basis I sk. 303 10	2340.—	2380.—
Len standaryzowany: trzepany Wołożyn basis I	1820.—	1860.—
„ Miory sk. 216.50	1600.—	1640.—
„ Traby za 1000 kg.	1820.—	1860.—
„ Horodziej	1950.—	1990.—
Kądziel Horodz. b. I sk. 216.50	1640.—	1680.—
Targaniec gat. I	1250.—	1290.—

Sprawy bieżące na Radzie Miejskiej

Posiedzenia Rady Miejskiej przestają być popularne u publiczności. Wczoraj na galerji zebrało się zaledwie cztery osoby, ale i te nie dotrzymały placu do końca.

Obrady poprzedziło krótkie słowo prez. Maleszewskiego, poświęcone pamięci bł. p. dr. Szabada, którą radni uczcili powstaniem poczem, po uszczupleniu porządku dziennego o jeden punkt, przystąpiono do omawiania projektu regulam. komisji rewizyjnej. Klub Narodowy w osobach radnych Kownackiego i Mazurkiewicza wniósł do paragrafów 11, 12, 13, 14 i 21 projektu szereg poprawek, zmierzających do rozszerzenia ingerencyj i uprawnień poszczególnych członków komisji rewizyjnej. Po wyjaśnieniu przewodniczącego komisji, prof. Jaworskiego, który wypowiedział się przeciwko poprawkom, gdyż nie zmierzają one do usprawnienia działalności komisji rewizyjnej, poprawki zostały większością głosów odrzucone i projekt przyjęto w całości.

W dalszym ciągu obrad obniżano wysokość tenuty dzierżawnej za działki miejskie, wydzierżawiane osobom prywatnym, zmniejszono kary za zwłokę z tytułu niewpłacania czynszu oraz przedłużono okres umowy dzierżawnej z 1 na 3 lata; uchwalono nabycie od p. Meksmontana 2327 mtr. kw. gruntu (za 50 zł.) w celu poszerzenia ulic Tuskulańskiej i Trębackiej oraz od zwijającej swe agendy w Wilnie firmy Standart Nobel 489 i pół mtr. kw. przy ul. Kolejowej, sprzedanie trzem dzierżawcom działek miejskich; przeniesienie z budżetu nadzwyczajnego do zwyczajnego wydziału zdrowia i opieki społecznej magistratu kredytów w sumie 14.600 zł. w związku z rozbudową inwentarza leczniczego szpitalów miejskich; umorzenie 539.02 zł. zaległości, powstałych z tytułem nieopłacania przez jedną z emerytowanych nauczycielek komornego magistratowi; przyznanie emerytury dr. D. Jankowskiemu za potrąceniem wypłaconej mu jednorazowej odprawy; przyznanie renty wdowiej żonie tragicznie zmarłego w lipcu strażaka Hipolita Brzozowskiego. Wszystkie uchwały zapadły jednogłośnie, bez żadnego głosu sprzeciwu.

Posiedzenie zakończone zostało interpelacjami. M. in. dr. Wygodzki poruszył kwestję budowy ustępów publicznych, zarzucając magistratowi powolne tempo prac w tym kierunku. Uspokoił go p. prezydent Maleszewski, zapewniając, że oprócz ustępów już zbudowanych na placu Łukiskim i rynku Stefańskim, w roku bieżącym 1935-36 powstaną dwa nowe. Na intensywniejszą pod tym względem rozbudowę brak środków.

W odpowiedzi na interpelację radnego Bursztejna p. prez. Maleszewski wyjaśnił, że na dożywianie dzieci przewidziane są w budżecie miasta specjalne kredyty, od środy zaś rozpocznie się rozdawnictwo opału dla bezrobotnych, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

KRONIKA

Piątek 25 Styczeń

Dziś: Nawróc. św. Pawła
Jutro: Polikarpa. Pauli

Wschód słońca — godz. 7 m. 25
Zachód słońca — godz. 3 m. 30

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 24/I — 1935 roku.

Ciśnienie 746
Temp. średnia 0
Temp. najw. +3
Temp. najn. —1
Opad: 1,6
Wiatr: zachodni
Tend. bar.: zwyżkowa
Uwagi: chmurno, przelotny śnieg.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Zachmurzenie zmienne naogół duże. Miejscami opady. Nocą przymrozki, silniejsze w górach i na wyżynach. W ciągu dnia temperatura wpobliżu zera. Odwilż.

Jeszcze porywiste, lecz już słabnące wiatry zachodnie.

ADMINISTRACYJNA

— WCZORAJ STAROSTWO GRODZKIE UKARAŁO aresztem bezwzględnym kilka osób przyłapanych przez policję na zuchwałej żebraninie

Ponadto w trybie nakazowym ukarano wysokiemi grzywnami około 20 osób za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego.

MIEJSKA

— **ZATARG „TOMMAKA" Z MIASTEM NA DRODZE LIKWIDACJI. Ostatnio w lokalu Zarządu Miejskiego odbyła się konferencja przedstawicieli Magistratu z reprezentantami miejscowego „Tommaka". Wziął w niej również udział specjalnie przybyły z Warszawy delegat. Konferencja poświęcona była sprawie komunikacji autobusowej. Jak się dowiadujemy, Magistrat twardo obstaje przy sumie 40.000 zł., jako ekwiwalent za zużycie bruków. Przedsiębiorca autobusowy uważa żądanie to za wygórowane. Ostatecznie jednak „Tommak" zapowiedział udzielenie odpowiedzi w dniach najbliższych.**

Obie strony wyrażają przekonanie że trwający od dwóch lat zatarg o warunki komunikacji autobusowej jest już na drodze do likwidacji.

— **Fundusz Pracy przyznał Magistratowi kredyt** w wysokości 150.000 zł. na wiosenne inwestycje miejskie. Kredyt ten w całości przeznaczony został na kontynuowanie robót przy budowie wału ochronnego na brzegach Wilji celem zabezpieczenia miasta przed skutkami powodzi

Roboty te wznowione zostaną w początkach kwietnia r. b.

— WILNO STARA SIĘ O ZWIĘKSZENIE KREDYTÓW NA PRZEBUDOWĘ MIESZKAŃ Onegdaj w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Porządek dnia wypełniła całkowicie sprawa tegorocznych kredytów na akcję budowlaną. Komitet stwierdził, że Wilno przy podziale kontyngentu budowlanego zostało dotkliwie pokrzywdzone. Przyznanie bowiem 285.000 złotych nie stoi w żadnym stosunku do istniejących potrzeb. Szczególnie wyraźnie potrzeby te przejawiają się w dziedzinie przebudowy dużych mieszkań na małe. W Wilnie bowiem, jak stwierdzono, jest ogromny nadmiar mieszkań dużych, brak natomiast małych, z wygodami. Ten typ mieszkań cieszy się dużym popytem. To też akcja przebudowy w tym kierunku jest dla miasta kwestją bardzo aktualną.

W konkluzji Komitet Rozbudowy powziął decyzję zwrócenia się do władz centralnych z obszernie umotywowanym memorjałem, wskazującym na konieczność zwiększenia dla Wilna kontyngentu kredytów budowlanych.

WOJSKOWA

—NAJBLIŻSZE DODATKOWE POSIEDZENIE KOMISJI POBOROWEJ wyznaczone zostało na 7 lutego w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2

GOSPODARCZA

— W ZWIĄZKU Z AKCJĄ WYMIERZANIA PODATKÓW KOMUNALNYCH NA ROK 1935, wydział podatkowy magistratu rozesłał do wszystkich właścicieli domów blankiety deklaracyjne Blankiety te mają na celu zebranie danych o poszczególnych płatnikach, zamieszkałych w danej posesji. Chodzi o ustalenie jakim podatkom podlegają poszczególni lokatorzy i właściciel domu. Blankiety te muszą być wypełnione i przesłane **magistratowi najpóźniej do 1 lutego** r. b.

Za przekroczenie tego terminu opieszali właściciele domów pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— KLUB WŁÓCZĘGÓW. W piątek dnia 25 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 172 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o g. 21 m. 30. Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne Klubu. Obecność wszystkich członków Klubu oraz kandydatów niezbędna.

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża** podaje do wiadomości swych członków że Walne Zebranie Oddziału odbędzie się dnia 27 stycznia r. b. o godz. 11 m. 30 w Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

— **Posiedzenie Koła Pol. T-wa Filologicznego w Wilnie.** Na posiedzeniu Koła, które odbędzie się w dn. 26 bm. (sobota) o godz. 18 w sali Seminarjum Filologji Klasycznej USB. ul. Zamkowa 11 (1-sze piętro) zostanie wygłoszony referat d-ra Michała Ambrosa p. t. „Bibljografja filologji klasycznej o Polsce".

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— NOWI RADNI MIEJSCY Z LISTY ŻYDOWSKIEJ. Na miejsce zmarłego w ub. tygodniu dra Szabada wchodzi do Rady Miejskiej prezes Zarządu Żyd. Gminy Wyznaniowej, b. ławnik A. Kruk, na miejsce zaś inż. Krakowskiego, który przyjechał wprawdzie przed kilku dniami, ale zamierza wkrótce na stałe osiąść w Palestynie, ma zostać radnym inż. S. Trocki. Inż. Krakowski uzależnia natychmiastowe zrzeczenie się mandatu radnego na rzecz inż. Trockiego od szeregu warunków.

(m.

RÓŻNE.

— **Z powodu nie zakończenia remontu lokalu wystawowego.** otwarcie wystawy obrazów Młodych Art. — Mal. odroczone jest na sobotę 2 lutego.

— **Komunikat Polskiego T-wa Krajoznawczego.** Dnia 25 stycznia 1935 r. o godz. 1 w sali Archeologji Klasycznej (Zamkowa 11) rozpoczyna się kurs na przewodników po Wilnie. — Zapisy i informacje w sekretarjacie P. T. K. (ul. Ostrobramska 9) codziennie od 17—19 g.

— ZAJĄCE ŁOWIONE W SIDŁA w ostatnich dniach z rozporządzenia Starostwa Grodzkiego policja przeprowadza lustrację rynków w poszukiwaniu zwierzyny łowionej w sidła. W ciągu dnia wczorajszego skonfiskowano około 20 zajęcy. Trudniący się handlem zwierzyną łowioną w barbarzyński sposób pociągani są do surowej odpowiedzialności.

Bądźcie piękniejsze!

Z Warszawy przyjechała piękna pani i w kasynie oficerskiem miała odczyt dla Wilnianek, by je pouczyć jak się stać... „Missami" Wilna albo Europy. P. Mary Mayer przeznaczyła dochód ze swego odczytu na potrzeby ochrony Rodziny Wojskowej to też te dwa cele: dobroczynny i kosmetyczny sprowadziły dużo słuchaczek. Ale znów nie tak bardzo wiele! Sądziłam, że będzie tłok aż na schodach, ale Wilnianki-bidule myją się wodą zwykłą (a dowiedziały się, że broń Boże! Trzeba się myć przegotowaną z różaną, boraksem, benzoesem, sokiem cytrynowym, olejkiem różanym), a smarują, ot, wazeliną, lanolinem, a tu okazuje się,. aż oddech zaparło słuchając wyliczenia gatunków! Może być alkoholtonicum na wzmocnienie i regenerację zwiotczałych tkanek i gruczołów łojowych — może być zmiękczający, wzmacniający, zmywający i t. p. Kremy zwierzęce, roślinne i mineralne, do których wchodzą salicyl, wosk, stearyna, łój, hormonony, brane z poskórnej tkanki komórkowej wspomagające w budowaniu nowych komórek.

Okazało się że zmywać twarz należy specjalnym preparatem stosowanym do każdej twarzy (tłustej, normalnej i suchej skóry), a smarować też tylko takim tonicum, które podnosi sprawność elementów danej skóry twarzowej.

Bardzo uczenie i z wdziękiem „trzymała" wykład p. Mayer o najnowszych odkryciach medycyny w kierunku zabiegów o urodę kobiecą w której czynniki naukowe mają dziś przemożny głos. Słuchaczki chłonęły wiedzę i notowały co mogły... ale to wszystko jest bardzo trudne!

Słuchaczka.

„Wielki Pan" — przyszedł

Przed ósmą rano. W okolicach placu Teatralnego w Warszawie rojno. Grupki ludzi dążą śpiesznie w stronę ulicy Długiej.

— Dokąd tak pędzisz?

— Za chwilę „Wielki Pan" przyjdzie. Chodź ze mną.

Nazwą „Wielkiego Pana" ochrzciła ulica warszawska miljon: główna wygraną czwartej klasy Loterji Państwowej. Łatwo zrozumieć: miljon — to nietylko całych tysiąc tysięcy, ale i wielka osoba, wielki pan.

Wielka sala ciągnień Generalnej Dyrekcji Loterji przepełniona. Wszyscy w najwyższem napięciu oczekują rozpoczęcia ciągnienia. Bije ósma. Krótkie przemówienie naczelnego dyrektora i koła loteryjne idą w ruch. Dwie małe sierotki podchodzą. Jedna wyciąga numer, druga wygraną. Otwierają zwitki i w tej chwili przewodniczący komisji donośnym głosem obwieszcza:

— Miljon złotych padł na numer 72450.

Na sali cisza. Wybrańcy losu są nieobecni. Jak się okazało, fortuna tym razem wyróżniła nasze wybrzeże morskie. Szczęśliwy los został zakupiony w Gdyni i jest w posiadaniu trzech osób. Połowę jego posiada ktoś z urzędników wielkiej firmy owocowej, ćwiartkę p. G., mieszkająca w Kamiennej Górze, ostatnią porucznik morskiego dyonu lotniczego.

Niewątpliwie będziemy mogli podać w najbliższym czasie szczegóły, dotyczące nowych miljonerów i okoliczności, w jakich się nimi stali.

Charakterystyczne jest, że w ostatnim dniu ciągnienia szczególne szczęście towarzyszyło wojskowym. Prócz ćwierćmiljonera porucznika, wygrał sporą sumę pewien kapitan w Dęblinie na los którego Nr. 157172 padło 50.000 zł. Inne ćwiartki losu były w posiadaniu żony kolejarza, grona kupców i czterech robotników fabrycznych w Stremie.

Wileńszczyźnie grozi zwyżka cen na manufakturę

W ostatnim „Dz. Taryf i Zarządzeń Kolejowych" ogłoszone zostało rozporządzenie, kasujące z dniem 1-go lutego rb. przyznawaną dotychczas 20-procentową zniżkę opłat za przewóz towarów między pewnemi miejscowościami.

Zarządzenie to specjalnie dotknęło Łódź, której cofnięto dotychczasowe ulgi przy przewozie towaru do stacyj: Wilno, Lwów, Krzemieniec, Baranowicze, Kowel, Łuck, Stanisławów, Tarnopol, Pińsk, Jarosław i Przemyśl.

To nieoczekiwane zarządzenie wywołało wśród sfer przemysłowych wielkie zaniepokojenie, gdyż, jak ogólnie przypuszczają konsekwencją jego będzie zwyżka cen manufaktury.

Jak się dowiadujemy, sfery gospodarcze zamierzają w sprawie tej interwenjować w Ministerstwie Komunikacji.

Sensacja w sferach żydowskich

W sferach żydowskich Wilna szeroko komentowane było demonstracyjne zachowanie się działacza bundowskiego W. Kahana, który w czasie pogrzebu d-ra Szabada, krocząc w procesji żałobnej obok trumny Zmarłego szedł z nie pokrytą głową, aczkolwiek u Żydów zwyczaj nie pozwala na to.

P. Kahan w ten sposób kroczył aż do cmentarza. W czasie pochodu pod adresem Kahana padały bezustannie wrogie okrzyki ze strony religijnie usposobionych Żydów. Do żadnej jednak awantury nie doszło. Dopiero gdy orszak pogrzebowy zbliżył się do wrót cmentarza przy ul. Popowskiej, Kahan pod groźbą pobicia zmuszony był do zaniechania dalszej demonstracji i włożenia czapki.

Jak się obecnie dowiadujemy, grupa ortodoksów Żydów, (Gierszowicz, Idelson, Żarowski, Liwszyc i Jagulski) zwróciła się do sądu, domagając się pociągnięcia Kahana do odpowiedzialności za znieważenie uczuć religijnych ludności żydowskiej.

Czy sprawie tej nadany zostanie dalszy bieg, zadecyduje prokuratura. (c).

W ataku białej gorączki

Wczoraj mieszkańcy domu Nr. 5 przy zaułku Murarskim byli świadkami niesamowitej awantury, która rozegrała się w mieszkaniu murarza Artenjusza Dolzowa.

Dolzow, nałogowy alkoholik, cierpiący na napady t. zw. białej gorączki, powrócił wczoraj wieczorem do domu w stanie mocno podchmielonym. W pewnej chwili pod wpływem ataku furji, zaczął demolować mieszkanie, poczem rzucił się na dzieci. Krzyki domowników zwabiły sąsiadów, którzy wynieśli dzieci z mieszkania. Tymczasem Dolzow doznał ataku białej gorączki, wobec czego sąsiedzi zawezwali na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe.

Kiedy sanitarjusze i lekarz wkroczyli do zdemolowanego mieszkania furjat pochwycił siekierę i rzucił się na sanitarjuszy którzy w obronie własnego życia zmuszeni byli do salwowania się ucieczką.

Lekarz pogotowia ratunkowego zaalarmował niezwłocznie 5 komisarjat P. P., a następnie oddział psychjatryczny szpitala Sawicz, skąd wysłano na miejsce wypadku dwóch sanitarjuszy uzbrojonych w kaftan bezpieczeństwa.

Połączonemi siłami, udało się furjata obezwładnić. — Przewieziono go do wydziału psychjatrycznego szpitala Sawicz. (c).

Pościg po dachach kamienic

Wczoraj wieczorem 3 komisarjat P. P. zaalarmowany został przez mieszkańców domu Nr. 45 przy ul. Mickiewicza, iż na strych tego domu przedostał się złodziej. Niezwłocznie wysłano tam dwóch posterunkowych, którzy z rewolwerami w rękach wkroczyli na strych. Złodziej jednak w porę spostrzegł przybycie policji i chcąc ratować się wydostał się na dach kamienicy. Policjanci podążyli za nim.

Po krótko trwającym, niebezpiecznym pościgu, zdołano złodzieja ująć. Okazał się nim znany zawodowy złodziej strychowy Fr. Urbanowicz.

W czasie odprowadzania Urbanowicza do komisarjatu, stawił on zacięty opór. W obezwładnianiu złodzieja brało udział aż pięciu posterunkowych. Skutego w kajdanki odstawiono do aresztu centralnego. (c).

Kina i Filmy

„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE“

(Pan).

Cały świat się śmieje w tym wspaniałym filmie, ozłoconym słońcem, i przetkanym najszczerszym humorem. Rozpoczyna się on triumfalnym pochodem (inaczej tego nazwać nie można) pastucha Utiosowa przez zielone pola na pastwiska. Trzeba widzieć każdy gest tego artysty, roztańczony i rozśpiewany, rozradowany i szeroki! Utiosow wyśpiewuje całą radość życia pod akompanjament fujarek, „harmonijnego“ porykiwania bydła, robi jazz band z każdej kładki, z każdego płota. Z nim kroczy humor rozświetlający ciemną widownię kina, rozpromieniający twarz widzów.

Jesteśmy przyzwyczajeni do ponurej sowieczczyzny, przyprawionej mniej lub więcej zręcznie posmaczkiem propagandowym. Ta pierwsza komedja muzyczna jest rozkoszną niespodzianką.

Amerykańsko - muzyczny jazz-band, przetopiony w oryginalnym tyglu sowieckim dał rezultaty nieoczekiwane. Wysubtelniał, umuzykalnił się, został „przenicowany“, gruntownie wyprany z tego co dotychczas raziło muzykalniejsze ucho Europejczyka. Cud! Trzeba słyszeć jak Utiosow gra zeswoim zespołem... bez instrumentów, jak nie chcąc, przypadkowo dyryguje ogromną, wspaniałą orkiestrą (Rapsodja węgierska Liszta „na niechcąco“), jak mały kopciuszek — służąca Orłowa śpiewa przy akompanjamencie talerzy jak... ale czy można wszystko wyliczyć? Obraz naszpikowany jest najbardziej oryginalnymi pomysłami. Czy wyobrażał sobie ktoś, że istnieć może autentyczny, wojskowy apel bydła, z natychmiastową odpowiedzią, czy można było przypuszczać, że żywe prosię może znaleźć się na półmisku, a rybka wprost z morza — na patelni? A zdjęcia plaży, pierwsze, prawdziwie filmowe wykorzystanie piękna ciała ludzkiego które wygląda jak rzeźba, schwytane przez aparat zręcznie, w chwili bezruchu. Takiego montażu dźwiękowego jeszcze nie było, takiego szczerego humoru — od dawna nie pamiętano. Aleksandrow — jest mistrzem komedji filmowej. Każda niemal scenka — to cacko z punktu widzenia reżyserskiego, naprz. bójka orkiestry „Zgoda“ zaimprowizowany, jak w dawnych komedjach del arte — występ tejże orkiestry na scenie wreszcie zakończenie obrazu.

Miejscami są pewne dłużyzny lub mała przesada ale przykre wrażenie zaciera się natychmiast nowym, udanym pomysłem.

Film „Świat się śmieje“ — jest niewątpliwie wielkim tryumfem produkcji sowieckiej.

Jako nadprogram — film propagandowy Funduszu Obrony Morskiej, aktualności Fox'a, oraz groteska rysunkowa Fleischera z rozkoszną eBlty Boop p. t. „Sen Betty“.

Należy tu poruszyć jeszcze jedną sprawę „filmową“. Dlaczego mianowicie film „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy“ jeszcze się nie ukazał na ekranach wileńskich? Wszędzie był już wyświetlany natomiast Wilno przez naszych kiniarzy zostało potraktowane po macoszemu. **A. Sld.**

Sensacyjne wyniki dochodzenia przeciwko właścicielowi restauracji „Palais des danses“

Dowiadujemy się, że Elektrownia Miejska zakończyła już dochodzenie przeciwko właścicielowi restauracji „Palais des danses“ p. Kneblewskiemu, oskarżonemu o kradzież prądu elektrycznego. Elektrownia stwierdziła że swą przestępczą praktykę p. Kneblewski uprawiał od szeregu miesięcy, skutkiem czego elektrownia poniosła straty na sumę kilku tysięcy złotych.

Wobec zakończenia dochodzenia elektrownia kieruje obecnie sprawę przeciwko p. Kneblewskiemu do prokuratury. (c).

Tragiczny wypadek

Popularny wśród dzieci sport saneczkowy był przyczyną tragicznej śmierci 15-letniej dziewczynki Marji Zielińskiej w Grodnie. W czasie zjeżdżania z góry wpadła Zielińska pod koła wozu ciężarowego i doznała tak ciężkich ran, że jeszczeprzed przybyciem lekarza zmarła.

RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 25 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń; 6.48: Muzyka; 6.52: Gimnastyka; 7.07: Muzyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Muzyka; 7.35: Chwilka pań domu; 7.40: Program dzienny; 7.50: Koncert reklamowy; 7.55: Giełda rolnicza; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. meteor.; 12.05: Przegląd prasy; 12.10: Muzyka baletowa; 12.45: „Pokarm matki podstawą zdrowia niemowlęcia“; 13.00: Dziennik południowy; 13.05: Muzyka popularna: 15.30: Wiad. o eksp. polskim; 15.35: Codz. odc. pow.; 15.45: Koncert ork. Wiktora Tychowskiego; 16.25: Koncert chóru „Echo“; 16.45: Audycja dla chorych; 17.15: „Zegary grające“; 17.50: Koncert reklamowy; 18.00: Audycja dla dzieci; 18.45: „Ochrona przyrody i łowiectwo“; 19.00: Recital śpiewaczy Stefanji Millerowej; 19.20: Pogadanka aktualna; 19.30: Drobne utwory skrzypcowe; 19.45: Program na sobotę; 19.50: Wiadomości sportowe; 20.05: Pogadanka muzyczna; 20.55: Koncert symfoniczny; 22.30: Recytacje poezyj; 22.40: Wil. wiad. kolejowe; 22.50: Koncert reklamowy; 23.00: Kom. met.; 23.05: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 26 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń. 6.52 Gimnastyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.35: Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. meteor. 12.05: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10: Koncert. 13.00: Dziennik południowy. 13.05: C. d. muzyki 15.30: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Najnowsze nagrania na płytach 16.30: Słuchowisko dla dzieci „Tygrysi ogon“. 17.00: Dumki polskie (koncert). 17.50: „Nowoczesny savoir vivre“. 18.00: Koncert reklamowy. 18.05: Tygodnik litewski. 18.15: „Artur Honneger“ (płyty). 18.45: Reportaż z fabryki kauczuku. 19.00: Koncert w wykonaniu Zofji Adamskiej i Ignacego Rosenbauma. 19.20: „Wiśnicz“ — odczyt. 19.30: Koncert zespołu harmonistów. 1945: Program na niedzielę. 19.50: Wiadomości sportowe. 19.5: Wil. wiad. sportowe. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert symfoniczny. 21.45: Szkic literacki 22.00 Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. met. 23.05: Kukułka Wileńska. 23.35: Nowości taneczne. 24.00: Retransm. muzyki tanecznej z Londynu.

Metody naszych narodowców

„Der Danziger Vorposten“ zamieścił przed kilku dniami notatkę o rzekomych nadużyciach Związku Polaków w W. M. Gdańsku, którą następnie, jako pozbawioną wszelkich podstaw odwoła. Mimo że odwołanie ukazało się już w sobotę 19 b. m. wiadomość o rzekomych nadużyciach w Związku Polaków przedrukował „Głos Wileński“ w numerze z 22 b. m.

Byle atakować „sanację“.

Teatr i muzyka

— **TEATR MIEJSKI POHULANKA.** Dziś w piątek dn. 25 b. m. o godz. 8 wiecz. po cenach zniżonych „Rozkoszna Dziewczyna“, komedja w 3-ch aktach w doskonałej przeróbce Juljana Tuwima, z przepiękną muzyką Benatzky'ego.

— **Dzisiejsza premjera dla młodzieży.** Dziś, w piątek dnia 25 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się premjera „Opowieści Zimowej“ — Dickensa w układzie scenicznym St. Wysockiej. Premjera tej głębokiej i barwnej opowieści angielskiego pisarza, który siłą swych uczuć przemówił do całego świata, tym razem odbędzie się wobec młodzieży szkół średnich, a następnie we wtorek dnia 29 stycznia dla publiczności.

— **„Jasełka Polskie“ w Teatrze na Pohulance.** Jutro, w sobotę dnia 26 stycznia o godz. 4 po poł. zostaną odegrane „Jasełka Polskie“ — przez Salezjańską Szkołę Rzemiósł. Ceny propagandowe.

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 4 po poł. komedja współczesna w 3-ch aktach W. Lichtenberga p. t. „Mecz małżeński“.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“. — Występy J. Kulczyckiej. Dzisiejsza premjera „Kochanka z Ekranu“.** Dziś o godz. 8.15 w. teatr „Lutnia“ występuje z premjerą niegranego dotychczas utworu operetkowego polskich autorów Stacha i Petersburskiego „Kochanka z Ekranu“. Nowość ta otrzymała wyborową obsadę sceniczną i wspaniałą wystawę. Zniżki ważne.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni“.** — Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych wypełni melodyjna op. Kalmana „Fijołek z Montmartre“ z J. Kulczycką w roli głównej.

— **Poranek symfoniczny w „Lutni“.** Na najbliższym poranku symfonicznym, który odbędzie się w niedzielę najbliższą o godz. 12,30 wystąpi znakomity śpiewak (bas-baryton), S. BENONI, artysta opery w Chicago. Operowe kreacje Benoniego, odznaczają się niezwykłą plastyką gry i zaletami wielkiego głosu. Wil. Orkiestra Symfoniczna pod batutą A. Wyleżyńskiego, grać będzie „Karnawał paryski“ Svendsena, „Noc Walpurgji“ z op. „Faust“, Suitę indyjską Halvorsena i t. d. Ceny miejsc od 25 gr.

— **JUBILEUSZ M. TATRZAŃSKIEGO W „LUTNI“. Zasłużony dla sceny polskiej znakomity artysta M. Tatrzański, święcić będzie 1 lutego jubileusz 25-lecia pracy scenicznej. Jubilat wystąpi w pięknej op. Abrahama „Wiktorja i Jej Huzar“. Bilety już są do nabycia w kasie teatru „Lutnia“.**

— NADZWYCZAJNE MISTRZOWSKIE KONCERTY W SALI KONSERWATORJUM. Wielki mistrz skrzypiec Ignacy Weissenberg (szkoła Auera, laureat Konserwatorjum Petersburskiego) wystąpi tylko jeden raz w sobotę, 26 b. m. o g. 8.30 wiecz.

Śpiewaczka (kontralto) murzynka amerykańska o wszechświatowej sławie Marjan Anderson, wystąpi w jednym recitalu śpiewaczym we wtorek, 29 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

Na powyższe koncerty bilety już nabywać można w sklepie muz. „Filharmonja“, Wielka 8.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. $9\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. $9\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis